

Arkadiusz NYZIO

arkadiusz.nyzio@gmail.com

W SŁABOŚCI SIŁA

BILANS EWOLUCJI POLSKICH PARTII POLITYCZNYCH I W LATACH 1989-2013

ABSTRACT With strength comes weakness. The evolution of political parties in Poland, 1989-2013

The article elaborates on the political parties in Polish Third Republic, from the inception of multi-party system to contemporary days. Its aim is to analyse the evolution of Polish political parties and to point out advantages and disadvantages of the process. The Polish parties have undoubtedly undergone a major evolution over the past 25 years and it would seem that in some areas they are becoming similar to parties of Western Europe. However, the author indicates that on many levels their transition remains incomplete – a best-case scenario – or superficial. This in turn leads to a problematic paradox – strengthening of Polish political parties has contributed to weakening the state rather than enhancing its capabilities. In this sense, the strength of Polish political party seems to be merely a facade behind which serious structural problems are hidden. The alarmingly low levels of trust in politics and social activity alongside the process of cartelization are leading to yet unidentified consequences.

KEYWORDS *Poland, parties, politics, evolution, cartel*

WSTĘP

Artykuł przedstawia ewolucję polskich partii politycznych w okresie III Rzeczypospolitej. Często pozostaje ona niedostrzeżona, co jest o tyle interesujące, że zarówno jej pozytywne, jak i negatywne aspekty są w dużej mierze odpowiedzią na postulaty artykuło-

wane w latach 90. Ówczesnym bytom politycznym wystawia się w literaturze surową ocenę, stwierdzając np.: *Były organizacjami tworzonymi ad hoc i utrzymywanymi przy życiu na zasadzie pospolitego ruszenia i wolontariatu swych członków*¹. Jest tezą autora, że są to zarzuty nieaktualne.

W artykule przedstawione zostaną wybrane partie/formacje wyselekcjonowane na podstawie indeksu relewancji rządowej². W grupie tej znalazły się: Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), Platforma Obywatelska (PO), Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Akcja Wyborcza Solidarność/Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy (AWS/AWSP), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) i Unia Demokratyczna/Unia Wolności (UD/UW)³. Pominięte zostały ugrupowania sytuujące się na marginesie polskiej sceny politycznej oraz te, które zrezygnowały z realizowania funkcji konstytuujących partię polityczną⁴.

Artykuł nie aspiruje do całościowego zagospodarowania poruszanych w nim kwestii, nie obejmuje także wszystkich aspektów ewolucji polskich partii⁵. Jest to synteza mająca na celu zwrócenie uwagi na trzy powiązane aspekty procesu, czyli: 1) strukturę partyjnego przywództwa, a w szczególności pozycję partyjnego przewodniczącego⁶, 2)

¹ M. Migalski, *Dwadzieścia lat polskiego systemu partyjnego*, [w:] *Quo vadis Polonia? W drodze do demokratycznego państwa prawa. Polska 1989-2009*, red. J. Kochanowski, M. Kuruś, Warszawa 2010, s. 264, *Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich. Źródła*, 2010, nr 5.

² Indeks relewancji rządowej sporządza się, zestawiając liczbę gabinetów z udziałem danej partii z sumą gabinetów istniejących w określonym czasie. Partie relewantne to, zdaniem Andrzeja Antoszewskiego, ugrupowania istotne dla funkcjonowania całego systemu partyjnego, mające przynajmniej potencjalną właściwość zmiany jego charakteru i kierunku ewolucji. W celu określenia, które formacje kwalifikują się do tego grona, a które nie, Giovanni Sartori, pionier badań nad relewantnością partii, stworzył dwie alternatywne zasady liczenia partii, wyznaczające próg relewancji (dwa testy relewancji) – określenie potencjału koalicyjnego partii (coalitional potential) lub potencjału szantażu politycznego (blackmail). W niniejszej pracy pojawiają się również określenia „siła” i „słabość partii”, ściśle związane z pojęciem relewancji. W politologii nie istnieje jednoznaczny zbiór cech konstytuujących „silną” partię. „Siła” może być utożsamiana z uzyskiwanym poparciem społecznym, w dobie personalizacji polityki wskazuje się na jej związek z jakością liderów. W polityce parlamentarnej o sile partii decyduje zdolność bycia krytycznym uczestnikiem koalicji, tj. takim, którego wejście do koalicji zapewnia jej bezwzględną większość głosów, a wyjście oznacza utratę tej większości. Sartori rozważał następujące kryteria mierzenia siły (strength) i słabości (weakness) partii: liczba wyborców, wielkość parlamentarnej reprezentacji i potencjał do udziału w rządzie. R. Mojak, *Prawnoustrojowe i polityczne mechanizmy tworzenia rządu w Polsce (prolegomena)*, „Przegląd Sejmowy” 2002, nr 5 (52), s. 93; *Partie i systemy partyjne*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Kraków 1999, s. 97, *Encyklopedia politologii*, t. 3; G. Sartori, *Parties and Party Systems*, Colchester 2005, s. 107-112; R. Matyja, *Rywalizacja polityczna w Polsce*, Kraków–Rzeszów 2013, s. 433, *Biblioteka Myśli Politycznej*, 90; *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1997, s. 138.

³ R. Matyja, *Rywalizacja polityczna...*, s. 433.

⁴ Autor rozumie przez nie funkcje: integracyjną, artykułacyjną, organizacyjną i wyborczą. B. Banaszak, A. Preisner, *Wprowadzenie do prawa konstytucyjnego*, Wrocław 1992, s. 153-155; *Polskie prawo konstytucyjne*, red. nauk. D. Górecki, Warszawa 2012, s. 68, *Seria Akademicka – Wolters Kluwer Polska*; K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 23.

⁵ Warto chociażby zwrócić uwagę na postęp w komunikacji społecznej. D. Batorski [i in.], *Internet w kampanii wyborczej 2011*, Raport Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2012.

⁶ Autor przyjmuje za Jerzym Sielskim, że terminów „lider” i „przywódca” nie należy utożsamiać. Chociaż przywódcy partyjni są zarazem partyjnymi liderami, w danej chwili przywódcą może być tylko jeden polityk. J. Sielski, *Liderzy partyjni we współczesnych polskich partiach politycznych*, [w:] *Partie i system*

liczebność partii oraz 3) kondycję afiliowanego przy nich zinstytucjonalizowanego zaplecza eksperckiego. Autor posłużył się strategią indukcyjną, zdając sobie sprawę z jej immanentnych defektów, oraz trzema metodami badawczymi: metodą historyczną, analizą porównawczą i analizą systemową. Autor posłużył się w tym celu analizą porównawczą i analizą systemową. Wykorzystane zostały przede wszystkim metody jakościowe; metod ilościowych użyto w charakterze uzupełnienia.

Praca została podzielona na cztery rozdziały. Pierwsze trzy poświęcono kolejnemu aspektowi ewolucji, czwarty zawiera refleksję nad polskimi partiami politycznymi w kontekście modelu partii kartelowych autorstwa Richarda S. Katza i Petera Maira.

1. CHARAKTERYSTYKA PARTYJNEGO PRZYWÓDZTWA

1.1. Lata 1989-1997 – epoka „bieda partii”

Ugrupowania powstałe na początku lat 90. w wyniku rozpadu lub przekształcenia antykomunistycznych „organizacji-parasoli” określa się w literaturze przedmiotu mianem *protopartii*, *partii embrionalnych* lub *pseudo-partii*⁷. Publicystycznym odpowiednikiem tych terminów było spopularyzowane przez „Gazetę Wyborczą” sformułowanie *bieda partii*⁸. Wyrażało ono popularny wówczas dystans albo wręcz niechęć do partii i życia partyjnego, podzielany także przez grupę najważniejszych postsolidarnościowych decydentów. W kierownictwie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (OKP)⁹ rozważano jesienią 1989 r. budowę jednej szerokiej formacji na bazie komitetów „Solidarności” („S”)¹⁰. Po niepowodzeniu tego konceptu z ruchu solidarnościowego wyodrębniły się Porozumienie Centrum (PC) i Unia Demokratyczna (UD)¹¹.

W tym samym czasie ugrupowania postkomunistyczne znajdowały się w politycznym odwróceniu – Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP) była w „sejmie

partyjny III RP, red. K. Kowalczyk, Toruń 2011, s. 97-99; Ł. Tomczak, *Przywódcy polskich partii politycznych*, „Preferencje Polityczne. Postawy – identyfikacje – zachowania” 2011, nr 2, s. 187.

⁷ A. Ágh, *The Politics of Central Europe*, London 1998, s. 104-109; K. Sobolewska-Mysłik, *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej po 1989 roku*, Kraków 1999, s. 35; E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997, s. 15.

⁸ Zob. E. Skalski, *Bieda-partie*, „Gazeta Wyborcza” 1990, 7 IV; P. Śpiewak, *Pamięć po komunizmie*, Gdańsk 2005, s. 59, *Idee i Polityka*.

⁹ Zob. A. Hall, E. Polak, M. Kobzdej, *Spór o Polskę*, Warszawa 1993, s. 85; J. Kuroń, J. Żakowski, *Siedmiolatka, czyli Kto ukradł Polskę?*, Wrocław 1997, s. 81; B. Geremek, J. Żakowski, *Geremek opowiada, Żakowski pyta. Rok 1989*, Warszawa 1990, s. 278.

¹⁰ P. Śpiewak, *Pamięć...*, s. 53-55.

¹¹ Ryszard Herbut i Wiesława Jednaka zauważali, że za sprawą PC i UD, które miały *cechy charakterystyczne dla szerokich koalicyjnych bloków*, w połowie 1991 r. system przypominał *układ bipolarny*. Zob. R. Herbut, W. Jednaka, *Partie i system partyjny w Polsce na tle tendencji rozwojowych w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Ewolucja polskiego systemu politycznego po 1989 roku w świetle komparatystycznej teorii polityki*, red. A. Antoszewski, Wrocław 1994, s. 134.

kontraktowym” i sejmie I kadencji izolowana¹², do czerwca 1992 r. większej roli nie odgrywało również PSL. Obie partie odbudowywały swe pozycje, w czym pomocne były aktywa oraz struktury terenowe odziedziczone po komunistycznych poprzednikach¹³. W tym samym czasie ugrupowania byłych opozycjonistów zmagaly się z poważnymi problemami. Wydaje się, że decydowały o tym głównie trzy przesłanki: mentalna, formalnoprawna i finansowa. Pierwsza z nich ma charakter najbardziej labilny i najtrudniej weryfikowalny, toteż autor ograniczy się do krótkiego stwierdzenia, że doświadczenia okresu komunizmu, kojarzonego z dominacją partii komunistycznej i jej pierwszego sekretarza, doprowadziły do wykształcenia wśród części elit politycznych i społeczeństwa niechęci do koncentrowania władzy w jednym ośrodku¹⁴. W znacznej części partii zauważalny był też brak wyraźnie wybijających się z grona liderów przywódców. Mnogość pretendentów do zdobycia partyjnego przywództwa połączona z niechęcią do wzmocnienia jego pozycji działała na partie destabilizująco.

Przez rozwiązania prawne autor ma na myśli zarówno przepisy i praktykę najistotniejszych ugrupowań w omawianym okresie, jak i rozwiązania przyjęte przez ustawodawcę. Analiza statutów ugrupowań z początku lat 90. i ich praktyki działania nie pozostawia wątpliwości: pozycja przewodniczącego partii była wyraźnie słabsza niż obecnie. Ugrupowania bądź przyjęły model kolegialnego podejmowania decyzji, a rola przewodniczącego oznaczała pozycję *primus inter pares* wobec innych partyjnych liderów (przykład: UD i Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD)¹⁵), bądź tworzyły

¹² A. Materska-Sosnowska, *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej – dostosowanie syndykatu władzy do zasad demokracji parlamentarnej*, Warszawa 2006, s. 51-54.

¹³ Przyjęto wprowadzić ustawę o przejęciu majątku byłej PZPR, która spowodowała poważne problemy finansowe SdRP, partii pozostawiono jednak ok. 5% majątku oraz mienie ruchome i konta bankowe. Swoje majątki zachowały za to Stronnictwo Demokratyczne (SD) i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL). Jest to szczególnie istotne w przypadku tej drugiej partii, której majątek został przekazany PSL, jako że SD zrezygnowało wkrótce z ambicji politycznych. Zadecydowały o tym przyczyny taktyczne: należy pamiętać, że ZSL i SD współtworzyły rząd Mazowieckiego. Robert Krasowski tłumaczył stosunek postsolidarnościowych decydentów do nacjonalizacji majątku partii komunistycznych także za pomocą kryterium etycznego: jego zdaniem *blokował [ich] wstyd, że ktoś im zarzuci niskie motyw*y. R. Krasowski, *Po południu. Upadek elit solidarnościowych po zdobyciu władzy*, Warszawa 2012, s. 347, *Historia III RP*, t. 1; A. Z. Kamiński, *III RP – anatomia kryzysu państwa*, „Ius et Lex” 2005, nr 3, s. 48; J. A. Majcherek, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989-1999*, Warszawa 1999, s. 147; A. Materska-Sosnowska, *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 108-116; Ł. Tomczak, *Polskie partie socjaldemokratyczne w latach 1990-1997*, Szczecin 2003, s. 23-27, *Rozprawy i Studia – Uniwersytet Szczeciński*, t. 452.

¹⁴ Za symbol tego stanu rzeczy należy uznać zarówno *Ustawę Konstytucyjną z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym* (małą konstytucję), jak i obowiązującą Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Oba akty prawne tworzyły trzy silne ośrodki władzy politycznej: rząd, prezydenta i parlament. Intencją ustrojodawcy było stworzenie systemu opartego na silnej kontroli, blokowaniu i konieczności poszukiwania konsensusu.

¹⁵ Obie partie charakteryzowały się tym, że na zewnątrz reprezentowała je grupa znanych polityków, a opinia publiczna raczej nie koncentrowała się na przewodniczącym. To podejście do jego pozycji odzwierciedlały zapisy statutów obu partii. *Dokumenty*, Unia Demokratyczna, Warszawa 1991; *Deklaracja Programowa i statut*, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Katowice 1991.

system swoistej dwuwładzy (przykład: SdRP¹⁶), bądź też zapisy statutowe nie przekładały się na praktykę (przykład: PC)¹⁷. Omawiane partie uczestniczyły w rządach w latach 1989-1997, a mimo to nigdy nie delegowały do nich swoich przewodniczących, nie proponowały ich również – co winno być naturalne – na stanowiska premierów. Uczynił to jedynie PSL – i to aż dwukrotnie¹⁸. Scena partyjna pozostawała nieczytelna, problemem pozostawało rozmycie ośrodka decyzyjnego i odpowiedzialności politycznej. Sprzyjało temu silne skonfliktowanie elit wywodzących się z opozycji, w dużej mierze będące konsekwencją zasygnalizowanej powyżej rywalizacji o komitety „S” i ich roli w niepodległej Polsce¹⁹, którego skutkiem była tzw. wojna na górze i wybory prezydenckie 1990 r. Ważną rolę odgrywał także szereg czynników pozainstytucjonalnych²⁰.

Ten stan rzeczy pogłębiła pierwsza ustawa o partiach politycznych z 28 lipca 1990 r., stwarzająca dogodne warunki do rozwoju efemerydalnych organizmów partyjnych²¹. Powstające partie w większości składały się z kilkunastu członków, posiadały śladowe poparcie społeczne i nie dysponowały poważnym programem politycznym. Po trzech miesiącach od uchwalenia ustawy zarejestrowano aż 154 ugrupowania²². Przyjęta 28 czerwca 1991 r. ordynacja wyborcza stanowiła „uzupełnienie”

¹⁶ W samej SdRP pojawiały się opinie, że rolę faktycznego przywódcy partyjnego grał sekretarz generalny, od 1994 r. kierujący Centralnym Komitetem Wykonawczym, organem wykonawczym partii. Ł. Tomczak, *Polskie partie socjaldemokratyczne...*, s. 95; W. Cimoszewicz, A. Smółko, *Czas odwetu*, Białystok 1993.

¹⁷ Statut nie tylko nie tworzył instrumentów skutecznego dyscyplinowania niesubordynowanych członków, ale wręcz prowadził do sytuacji kuriozalnych. Tak oto jedynym zdyscyplinowanym przez PC politykiem stał się jej przewodniczący. Wewnętrzne konflikty, rozłamy i podziały doprowadziły ostatecznie założyciela, pomysłodawcę i wieloletniego przewodniczącego do opuszczenia szeregów PC. Zob. A. Anusz, *Osobista historia PC*, Warszawa 2007; P. Zaremba, *O jednym takim... Biografia Jarosława Kaczyńskiego*, Warszawa 2010.

¹⁸ Wyjątkiem było jedynie PSL, które usiłowało przeformować kandydaturę swojego przewodniczącego na premiera już w 1992 r. Operacja zakończyła się powodzeniem rok później.

¹⁹ Zob. np. *Komitety Obywatelskie. Powstanie – rozwój – upadek?*, red. T. Borkowski, A. Bukowski, Kraków 1993, *Select*.

²⁰ Złożoność procesu polskiej demokracji poddali analizie m.in. Maciej Bałtowski i Maciej Miszewski. Opisując transformację gospodarczą, zwracali uwagę na fakt, że była ona zaledwie „elementem większej całości”, tj. transformacji systemowej, w której równie istotne były elementy społeczne, polityczne, kulturowe, w tym także czynniki pozainstytucjonalne. Obserwacje te z powodzeniem można odnieść również do kształtowania się polskich partii i systemu partyjnego. M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2006, s. 11-40.

²¹ Dzięki niej wpis do ewidencji w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie nie był warunkiem koniecznym istnienia partii, gdyż mogły one swobodnie działać na podstawie konstytucyjnego prawa obywateli do zrzeszania się. Łatwe do spełnienia były też same wymogi uzyskania wpisu. Wystarczyło przedłożenie przez 3 osoby 15 podpisów i adresów członków założycieli, podanie nazwy i siedziby partii organu upoważnionego do czynności prawnych w jej imieniu. Nie był wymagany statut i program, ani określenie struktury organizacyjnej, zapewniającej demokratyczne funkcjonowanie. [...] Ustawa przewidywała jawność finansowania partii ze składek członkowskich, darowizn, spadków i zapisów. Wprowadzono także zapis zezwalający na prowadzenie działalności gospodarczej za pośrednictwem spółdzielni i spółek. Zob. T. Godlewski, *Polski system polityczny. Instytucje, procedury, obywatele*, Toruń 2005, s. 33-34.

²² M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Status prawny partii politycznych w Polsce*, Toruń 1995, s. 24.

ustawy o partiach. Mandaty w okręgu dzielono za pomocą premiującej mniejsze partie metody Hare'a-Niemeyera, zrezygnowano też z progu zaporowego (z wyjątkiem 5% przy podziale mandatów z listy ogólnopolskiej)²³. Na zapisy ordynacji nałożył się drugi, równie ważny czynnik: rozproszenie głosów wyborców na poszczególne komitety – w wyborach do sejmu wystawiono ich 111²⁴. Dla porównania w 2011 r. o mandaty sejmowe rywalizowało 19 komitetów²⁵. W konsekwencji układ parlamentarny wyłoniony w wyborach 1991 r. okazał się dysfunkcyjny²⁶.

Dopiero rok 1993 przyniósł refleksję nad słabością polskich partii. Przyjęcie nowej ordynacji, opartej na premiującej największe partie metodzie d'Hondta, doprowadziło wprawdzie do sytuacji, w której jedna trzecia wyborców nie posiadała reprezentacji parlamentarnej, miało jednak pozytywny wpływ na partie i system partyjny. Tym pierwszym gwarantowało poprawę warunków funkcjonowania dzięki „premi” finansowej za zdobyte mandaty, systemowi zapewniało zaś stabilność²⁷.

Jak już wspomniano, trzecią przyczyną słabości partyjnego przywództwa była niekorzystna kondycja finansowa partii, w znacznym stopniu ograniczająca instrumenty w ręku przywódcy. Jej poprawa nie doprowadziła wprawdzie do zmiany jakościowej, ale stanowiła ważny krok w budowie uporządkowanych struktur, w których coraz większą rolę zaczęli odgrywać partyjni przywódcy.

1.2. Lata 1997-2005 – okres konsolidacji

Przekształcenie SLD w partię o tej samej nazwie to ważna dla polskich partii cezura. Równie istotne były dekompozycja tej formacji po ujawnieniu tzw. afery Rywina i kres jej relewancji rządowej, w pierwszorzędnej mierze przyczyniające się do ukształtowania nowej sceny partyjnej. Historia dojścia do władzy i upadku SLD stała się ważnym studium przypadku, oznaczającym schyłek epoki „protopartii”.

Formacja Leszka Millera budowała swoją pozycję stopniowo, najpierw tworząc SdRP i usiłując wydostać ją z politycznej izolacji, następnie zawiązując koalicję SLD, zdobywając w 1993 r. władzę i obsadzając urząd prezydenta dwa lata później. W latach 1997-1999 przekształcono koalicję w jednolitą partię. Pozycja Millera, byłego sekreta-

²³ *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, red. S. Gebethner, Warszawa 1995, s. 30-31.

²⁴ A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989-2005*, Kraków 2007, s. 167, *Arkana Historii*.

²⁵ *Komitety wyborcze*, Państwowa Komisja Wyborcza, 2011, [online] <http://wybory2011.pkw.gov.pl/kom/pl/komitety.html>, 19 IX 2013.

²⁶ Jerzy Sielski nazywał lata 1990-1993 fazą *rozbitcia parlamentarnego*. Według definicji Sartoriego był to system *wielopartyjny ekstremalnie spolaryzowany*. Zob. *Partie i ugrupowania parlamentarne III RP*, red. K. Kowalczyk, J. Sielski, Toruń 2006, s. 14.

²⁷ Początkowo wciąż powstawały nowe partie, ale proces ten uległ wyraźnemu spowolnieniu. Przez trzy lata zarejestrowano dodatkowe 83 partie – w 1994 r. było ich w Polsce 237. W 1998 r. do ewidencji wpisanych było zaledwie 40 partii. Pozorną stabilizację przedstawiała również liczba partii w polskim parlamencie. W wyborach 1993 r. w sejmie zasiadli przedstawiciele ośmiu komitetów, a w 1997 r. – sześciu. Zob. M. Chmaj, *Prawna instytucjonalizacja partii politycznych w Polsce*, Lublin 1994, s. 23; T. Godlewski, *Polski system polityczny...*, s. 143.

rza generalnego SdRP i architekta jednolitej SLD, konsekwentnie się wzmacniała, czego naturalną konsekwencją była otwarta deklaracja, że po zwycięskich wyborach parlamentarnych w 2001 r. to on stanie na czele nowego rządu. Była to pierwsza sytuacja tego rodzaju w III RP. Wkrótce media nadały Millerowi przydomek „kanclerz”.

Zbiegły się z tym nowe okoliczności instytucjonalne. 2 kwietnia 1997 r., głosami SLD, PSL, UW i Unii Pracy (UP), przyjęta została konstytucja III RP, dwa miesiące później zaakceptowana przez Polaków w referendum. Jej ostateczny kształt w dużym stopniu odzwierciedla rozwiązania przyjęte wcześniej w „małej konstytucji”, zdecydowano jednak o wzmocnieniu pozycji premiera, wprowadzając konstruktywne wotum nieufności (art. 158)²⁸.

Równolegle podjęto próbę integracji postsolidarnościowej prawicy. Poważnym problemem powstałej w 1996 r. AWS był chaos decyzyjny. Suwerennego przywództwa nie sprawował w niej ani przewodniczący²⁹, ani „namaszczony” przez niego premier. Po zwycięskich wyborach parlamentarnych 1997 r. postanowiono powołać Ruch Społeczny Akcja Wyborcza Solidarność (RS AWS), który miał stać się „rdzeniem” AWS i katalizatorem integracji podmiotów w jego ramach. Na początku 1999 r. Tomasz Żukowski dowodził, że zjazd RS AWS *zamyka budowę systemu partyjnego w Polsce. Ruch zajął ostatnią wolną przestrzeń polityczną*³⁰. Stało się dokładnie na odwrót: to właśnie dekompozycję i rozpad AWS, obok dekompozycji SLD, należy definiować jako kluczowy katalizator budowy ustabilizowanego systemu partyjnego³¹.

Inaczej potoczyły się losy UW. W latach 1995-1997 Leszek Balcerowicz podjął próbę wzmocnienia pozycji partyjnego przywódcy, co spotkało się jednak z chłodnym odbiorem byłych członków UD. Kulminacja tego procesu nastąpiła w latach 1997-2001: wewnętrzne spory doprowadziły do pęknięcia w partii i rozpoczęły jej stopniową marginalizację.

Niejako „na gruzach” AWS i UW powstały dwa nowe organizmy, PO oraz PiS. W tym samym czasie, tj. w 2001 r., wprowadzono mechanizm subwencji, czyli finansowania partii politycznych z budżetu, który w znacznym stopniu przyczynił się do wzmocnienia polskich partii i częściowego wyrównania ich zasobów finansowych. Przykładowo PiS w latach 2002-2008 uzyskał dzięki temu 86 mln zł, a SLD – 92 mln zł. PO pierwsze wsparcie od państwa otrzymała dopiero w 2006 r., jako że przed wyborami 2001 r. nie posiadała jeszcze statusu partii politycznej³².

²⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2006, s. 41.

²⁹ Zarówno siła, jak i słabość Mariana Krzaklewskiego wynikały ze specyficznych okoliczności powstania tej formacji, odzwierciedlonych w lapidarnym przepisie Karty AWS: *Przewodniczącym Rady jest Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”*. Krzaklewski nie pochodził więc z wyborów, a odwołanie go było formalnie niemożliwe. Zob. *Karta Akcji Wyborczej Solidarność uchwalona przez Radę Krajową Akcji Wyborczej Solidarność w dniu 10 października 1996 roku ze zmianami z dnia 12 grudnia 1996 roku, 26 marca 1997 roku oraz 27 maja 1997 roku*.

³⁰ D. Maciejka, *Ruch w akcji*, „Wprost” 1999, 24 I.

³¹ Ponownie zaczęła rosnąć liczba zarejestrowanych partii; w kwietniu 2002 r. było ich już 87. Zob. T. Godlewski, *Polski system polityczny...*, s. 143.

³² A. Jackowska, *Subwencje budżetowe dla partii politycznych – kwoty i tendencje*, [w:] *Subwencje z budżetu państwa dla partii politycznych. Jawność i kontrola*, red. J. Zbieranek, Warszawa 2008, s. 14-15.

1.3. Lata 2005-2013 – okres silnego przywództwa

24 lata polskiej demokracji doprowadziły do wyraźnej zmiany pozycji przywódców politycznych w części partii. W ramach owej zmiany wyodrębnić można trzy wzajemnie uzupełniające się procesy: a) wzmocnienie ich pozycji statutowych, b) dłuższe utrzymywanie się przewodniczącego u władzy i c) silniejsze utożsamienie partii z jej przywódcą. Wszystkie te tendencje związane są z postępującą personalizacją polskiej polityki, widoczną na przykładzie PO, PiS, Ruchu Palikota, Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobro (SP) oraz, w mniejszym stopniu, SLD i PSL.

Można uznać, iż jedną z kluczowych dat tej ewolucji był rok 2005, a jej głównym aktorem – Jarosław Kaczyński. Zwycięstwo wyborcze PiS doprowadziło do zmiany struktury przywództwa. Komitet Polityczny partii przestał być ciałem dominującym, a wyraźnemu wzmocnieniu uległa osoba przewodniczącego partii³³. Warto przy tym zaznaczyć, że chociaż Jarosław Kaczyński nie zdecydował się od razu na objęcie fotela premiera, wybierając opcję „kierowania z tylnego fotela”, była to sytuacja odmienna od znanej z lat 90. Wówczas o takim wariantcie decydowała raczej konieczność – tylko „słaby kandydat” mógł zostać zaakceptowany przez niestabilną większość parlamentarną – w 2005 r. mieliśmy zaś do czynienia z posunięciem taktycznym. Operacja ta, choć spowodowała wiele problemów, nie zakończyła się podobnie jak historia relacji Mariana Krzaklewskiego i Jerzego Buzka. Przywództwo Kaczyńskiego było niekwestionowane i w stosownej chwili ani jeden członek Komitetu Politycznego nie stanął po stronie odwołanego premiera³⁴.

Podobny trend zauważalny był również w PO³⁵, a jego kulminacja nastąpiła w 2007 r., kiedy przewodniczący partii już w trakcie kampanii zapowiadał swoje przyszłe premierostwo. Po 2005 r. widoczne było zjawisko personalizacji polityki i wzrost znaczenia związanego z nim tzw. *leader effect*. Pojęcie to tłumaczy się jako wpływ *osoby przywódcy na poparcie dla jego partii lub głosowanie przeciwko osobie lidera konkurencyjnego podmiotu*³⁶.

Szczególnie widoczne jest to w kontekście PiS i PO. Jak dowodził w 2011 r. Łukasz Tomczak: *Silna pozycja formalna przywódcy, szeroki zakres jego kompetencji jest tym większy, im partia umieszcza się bardziej na prawej stronie sceny politycznej*. W partiach le-

³³ R. Matyja, *Od silnego przywództwa do partii monocentrycznej*, [w:] *Prawo i Sprawiedliwość*, red. M. Migalski, Toruń 2010, s. 35-36, *Polskie Partie Polityczne*.

³⁴ M. Karnowski, M. Marcinkiewicz, P. Zaremba, *Marcinkiewicz – kulisy władzy. Z Kazimierzem Marcinkiewiczem rozmawiają Michał Karnowski i Piotr Zaremba*, Warszawa 2007, s. 268.

³⁵ Co ciekawe, działo się to niejako wbrew wewnątrzpartyjnym rozwiązaniom prawnym. W kolejnych latach zwiększała się „demokratyczność” statutu PO, praktyka wskazywała jednocześnie na coraz silniejsze przywództwo przewodniczącego. Zob. R. Matyja, *Od ruchu „trzech tenorów” do partii Tuska*, [w:] *Platforma Obywatelska*, red. M. Migalski, Toruń 2009, s. 64, *Polskie Partie Polityczne*; K. Sobolewska-Mysłik, B. Kosowska-Gąstoł, P. Borowiec, *Od centralizacji do demokratyzacji – struktura organizacyjna Platformy Obywatelskiej RP*, [w:] *Platforma Obywatelska...*, s. 52; R. Matyja, *Rywalizacja polityczna...*, s. 446.

³⁶ W. Peszyński, *Personalizacja politycznych preferencji*, „Preferencje Polityczne. Postawy – identyfikacje – zachowania” 2012, nr 3, s. 181-183.

wicowych kompetencje przewodniczącego są ograniczone. Poza tym, *wraz ze wzrostem „prawicowości” wzrasta pozycja liderów na różnych poziomach partyjnej struktury względem organów kolegialnych, wzrost „lewicowości” powoduje tendencję odwrotną*. W ocenie Tomczaka przewodniczący PO i PiS to organ o *wyraźnie wyodrębnionych kompetencjach*. W obu przypadkach są one szerokie, choć zdecydowanie większy zakres uprawnień ma prezes PiS, w tym zwłaszcza możliwość samodzielnego powoływania osób na partyjne stanowiska i zmian w strukturach organów terenowych³⁷. Autor podziela tę obserwację.

Kiedy w grudniu 2011 r. Miller powrócił po siedmiu latach na fotel szefa SLD, podjął decyzję o zmianie pozycji przewodniczącego. W statucie SLD z 2001 r. nie był on bowiem nawet wyodrębniony jako oddzielny element władz wykonawczych partii. W kwietniu 2012 r. przyjęty został nowy statut, w którym pozycja przewodniczącego uległa widocznemu wzmocnieniu, upodabniając się tym samym do pozycji przewodniczących PO i PiS³⁸. Wciąż jednak przewodniczący SLD i PSL posiadają ograniczone kompetencje własne, a w tej ostatniej partii pozycja przewodniczącego pozostaje silnie zależna od woli struktur wojewódzkich partii³⁹.

W porównaniu z latami 90. można mówić o poważnej zmianie, która przyczyniła się do instytucjonalizacji⁴⁰ polskich partii, a zatem przede wszystkim ustabilizowania ich struktur i zwiększenia kontroli nad jej posłami⁴¹. Nie do przecenienia jest również jej wpływ na funkcjonowanie państwa. Uporządkowanie wewnątrzpartyjnych struktur i ich większą przejrzystość zapisać należy niewątpliwie po stronie pozytywnych aspektów ewolucji. Istnieje jednak druga strona tego procesu – zjawisko oligarchizacji, polegające na zamykaniu się partii *na przyływie nowych idei czy ludzi przy jednoczesnej petryfikacji wpływów i siły istniejącego kierownictwa danego ugrupowania*⁴². Kiedyś słabe przywództwo i brak środków finansowych były podstawowym powodem chaotyczności polskiej sceny partyjnej. **Dziś scentralizowane i stabilne finansowo partie polityczne stanowią zagrożenie same dla siebie**. Problemy zewnętrzne zostały zastąpione przez problemy wewnętrzne, co stanowi wyzwanie zupełnie nowego typu.

³⁷ Ł. Tomczak, *Przywódcy polskich...*, s. 202.

³⁸ Przewodniczący SLD zyskał m.in. następującą kompetencję: *W szczególnie uzasadnionych przypadkach może podjąć decyzję o zawieszeniu członka partii na okres do najbliższego posiedzenia Zarządu Krajowego SLD, jednakże nie dłuższy niż 1 miesiąc*. Zob. Statut Sojuszu Lewicy Demokratycznej, tekst ujednolicony ze zmianami uchwalonymi przez Krajową Konwencję SLD w dniu 10 XII 2011; Statut Sojuszu Lewicy Demokratycznej w brzmieniu uchwalonym na V Kongresie SLD, Warszawa, 28 IV 2012.

³⁹ Ł. Tomczak, *Przywódcy polskich...*, s. 189-190.

⁴⁰ Angelo Panebianco sformułował dwie skale instytucjonalizacji partii: 1) stopień autonomii partii w stosunku do jej otoczenia i 2) stopień systemowości, czyli rodzaj współzależności między wewnętrznymi „sektorami” partii. W skali 1) silna instytucjonalizacja oznacza możliwość bezpośredniego kontrolowania procesu wymiany wewnętrznie wytworzonych przez partię zasobów z jej otoczeniem. W skali 2) silna instytucjonalizacja zależy od tego, czy „niezbędne” dla partii zasoby są kontrolowane przez inne organizacje, np. przez związki zawodowe w przypadku brytyjskiej Partii Pracy. A. Panebianco, *Political Parties. Organization and Power*, przeł. M. Silver, Cambridge–New York 1988, s. 55.

⁴¹ W. Słomczyński [i in.], *Stabilność ugrupowań parlamentarnych*, [w:] *Wybrane aspekty funkcjonowania Sejmu w latach 1997-2007*, red. J. K. Sokołowski, P. Poznański, Kraków 2008, s. 230.

⁴² M. Migalski, *Dwadzieścia lat...*, s. 273.

2. LICZEBNOŚĆ POLSKICH PARTII POLITYCZNYCH

Dlaczego liczba członków partii to zagadnienie istotne i w jaki sposób przekłada się ono na funkcjonowanie polskiego państwa? Andrzej Małkiewicz i Ryszard Kessler zauważyli, że *nie ma bezpośredniego związku pomiędzy liczebnością członków partii a wynikiem wyborów parlamentarnych*⁴³. Bezpośrednie przełożenie rzeczywiście można uznać za uproszczenie, łatwo jednak zidentyfikować szereg korelacji pośrednich. Przede wszystkim liczba członków przekłada się na skuteczność realizowania funkcji partii politycznej i osiągania przez nią celów politycznych. Wpływa również na zwiększenie jej społecznego zakorzenienia, możliwości pozyskiwania funduszy, realizowania działań promocyjnych, a także budowania i poszerzenia zaplecza naukowego i eksperckiego.

Oczywiście niewielkie kadrowo partie też mogą odgrywać w systemie istotną rolę, np. jako partie obrotowe (*pivot party*)⁴⁴ i/lub dzięki pełnieniu funkcji krytycznego uczestnika koalicji. Poza tym w Europie zauważalny jest trend spadku liczby członków partii. Z badania przeprowadzonego w 2012 r. przez Ingrid Van Biezen, Petera Maira i Thomasa Poguntke wynika, że spośród 23 objętych nim państw europejskich zaledwie 6 (Austria, Holandia, Francja, Włochy, Hiszpania i Estonia) zanotowało w ostatnich latach przyrost członków partii liczonych wspólnie dla całego kraju. We wszystkich pozostałych, także w Polsce, następuje ich odpływ. Na czele listy znajduje się Słowacja, w której z partyjnej przynależności zrezygnowało w latach 2000-2007 47,8% członków. Polska w latach 2000-2009 odnotowała sumaryczny odpływ 22 035 członków partii, co stanowi 6,7%⁴⁵. PO w latach 2006-2013 powiększyła się o 19 tys. członków (od 25 do 44 tys.⁴⁶), ogólny trend był jednak przeciwny.

6,7% to niewielka zmiana, niepokojąco przedstawia się jednak inna część badania, o której będzie mowa w dalszej części artykułu. Zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę, że niski poziom członkostwa w partiach politycznych był zauważalny już w połowie lat 90. Należało do nich wówczas 1,3% dorosłych Polaków, czyli 1,5% wyborców. Dla

⁴³ Małkiewicz i Kessler przywołują za „Gazetą Wyborczą” liczebność polskich partii w okresie wyborów parlamentarnych 2005 r. PiS liczył wówczas *kilka tysięcy członków (w czerwcu 2006 r. 12,5 tys.)*, LPR *niewiele więcej. PO i Samoobrona po ok. 30 tys. Najliczniejszą partią w Polsce był PSL skupiający 80 tys. członków. SLD miał niewiele mniej – 60 tys.* Zob. A. Małkiewicz, R. Kessler, *Miejsce i perspektywy rozwoju pozaparlamentarnej partii politycznej na polskiej scenie politycznej na przykładzie Partii Demokratycznej – demokraci.pl*, dokument PD, 2011, s. 2.

⁴⁴ D. P. Conradt, *German Polity*, Boston 2009, s. 130-133.

⁴⁵ I. Van Biezen, P. Mair, T. Poguntke, *Going, Going, ... Gone? The Decline of Party Membership in Contemporary Europe*, „European Journal of Political Research” 2012, vol. 51, nr 1, s. 32, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1475-6765.2011.01995.x>.

⁴⁶ Platforma Obywatelska w 2006 r. skupiała ok. 25 tys. członków, w 2007 – ok. 28 tys., w 2008 – ok. 32 tys., w marcu 2010 – ok. 38 tys., w grudniu 2012 – 40,3 tys., w czerwcu 2013 – ok. 44 tys.; „Polityka” 2010, 27 III; „Polityka” 2013, 26 VI; M. Majewski, P. Reszka, *Daleko od miłości*, Warszawa 2011, s. 195; T. Skory, *Polskie partie to fikcja*, 11 XII 2012, [online] <http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-polskie-partie-to-fikcja,nId,724993,20V2013>.

porównania, na Węgrzech było to 2% i 2,5%, w Czechach – 4% i 6,4%, a w Austrii – 16,4% i 21,8%⁴⁷.

Inne badanie Van Biezen, Maira i Poguntke objęło 27 państw: kraje należące do Unii Europejskiej, z wyjątkiem Malty, Luksemburga i Chorwacji, oraz Norwegię i Szwajcarię. Pod względem sumy członków wszystkich partii działających na terenie państwa Polska uplasowała się na 14. pozycji (304 465 członków, dane z 2009 r.), a wyprzedzają ją nie tylko Belgia i Holandia, wyraźnie mniej ludne zachodnie kraje demokratyczne, ale także niemal dwukrotnie mniej ludna postkomunistyczna Rumunia i pięciokrotnie mniej ludna postkomunistyczna Bułgaria. Jednak dopiero uszeregowanie państw pod kątem relacji liczby członków partii do liczby wyborców uwidacznia skalę problemu. Ze wskaźnikiem 0,99% Polska sytuuje się na przedostatnim miejscu, dystansując jedynie Łotwę. Zdecydowanie wyprzedza ją za to Estonia, postkomunistyczne państwo, w którym mieszka mniej ludzi niż w województwie warmińsko-mazurskim. Nawet mając na uwadze szerszy proces, czyli ewolucję modelu partii politycznej i związany z nią spadek znaczenia liczby członków⁴⁸, lekceważenie tych danych wydaje się nierozsądne. Uzupełnienie ich o niski poziom zaufania Polaków do polityki, polityków i partii politycznych⁴⁹ skutkuje pojawieniem się poważnego problemu społeczno-politycznego, niemal zupełnie niedostrzeganego przez polskich decydentów.

Jak wspomniano powyżej, problem ten widoczny był już w latach 90. W publicystyce można znaleźć informacje, jakoby PC liczyło nawet 40 tys. członków⁵⁰, trudno jednak uznać tę liczbę za prawdopodobną. Symptomatyczny jest tu przykład UD, której liczebność w marcu 1993 r. także szacowano na 40 tys.⁵¹, tymczasem według danych samej partii z 1994 r. członków było ponad cztery razy mniej⁵². W KLD zrzeszonych było ok. 3 tys. członków (1992 r.)⁵³, a w ZChN – ok. 6 tys. (1995 r.). Dysproporcja

⁴⁷ P. G. Lewis, *Political Parties in Post-Communist Eastern Europe*, London–New York 2001, s. 98.

⁴⁸ S. E. Scarrow, *Parties without Members? Party Organization in a Changing Electoral Environment*, [w:] *Parties without Partisans. Political Change in Advanced Industrial Democracies*, red. R. J. Dalton, M. P. Wattenberg, Oxford–New York 2000, s. 88–101.

⁴⁹ We wrześniu 2013 r. działalność sejmu pozytywnie oceniała jedna piąta Polaków (20%), a negatywnie – niemal dwie trzecie (65%). W przypadku senatu dane przedstawiały się posobnie, odpowiednio 20% i 54%. Narodowy Fundusz Zdrowia negatywnie oceniało 74%, a zaledwie 19% miało zdanie pozytywne. Zadowolonych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych było 32% badanych, o niezadowoleniu mówiło zaś 51%. Wyraźnym wyjątkiem była jednoznacznie pozytywna opinia o prezydencie – deklarowała ją 66% ankietowanych. Krzysztof Nowakowski w następujący sposób oceniał problem zgeneralizowanego zaufania w Polsce: Na poziomie instytucjonalnym występuje ono w formie zaufania negatywnego, jako spersonifikowanych, familistycznych, koteryjno-klintelistycznych i korupcyjnych wzorów zachowań i więzi. Komunikat z badań CBOS, Oceny instytucji publicznych, BS/130/2013, s. 1–18; K. Nowakowski, Wymiary zaufania i problem zaufania negatywnego w Polsce, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXX, zeszyt 1 z 2008 r., s. 213.

⁵⁰ P. Zaremba, *O jednym takim...*, s. 108.

⁵¹ „Kultura” 1993, nr 3, s. 73.

⁵² *Uchwała III Kongresu Krajowego Unii Demokratycznej w sprawie zasad wyboru dodatkowych delegatów UD na Zjazd Zjednoczeniowy*, z dopiskiem „projekt” (niedatowany dokument), s. 1.

⁵³ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem?...*, s. 34.

w tym zakresie pomiędzy ugrupowaniami wywodzącymi się z „S” a ugrupowaniami postkomunistycznymi była w 1995 r. ogromna: do SdRP należało ok. 60 tys. członków, do PSL – ok. 200 tys.⁵⁴ Dobrym przykładem przeszacowania, a zarazem indykatorem trudności z określeniem liczby rzeczywistych członków partii jest operacja weryfikacyjna przeprowadzona przez władze SLD w 2003 r. W jej wyniku zamiast spodziewanych 120 tys. liczebność partii ustalono na 80 tys.⁵⁵

Tylko dwie z sześciu formacji politycznych III RP o najwyższym indeksie relewancji rządowej, czyli SLD, PO, PiS, AWS/AWSP, PSL i UD/UW, dysponowały liczbą członków zbliżającą się do 100 tys. lub nawet ją przekraczającą. Nie jest przypadkiem, że były nimi ugrupowania postkomunistyczne, tj. SLD i PSL, które w dużej mierze przejęły aktywa swoich poprzedniczek, PZPR i ZSL. W przypadku Stronnictwa należy także wskazać na wagę czynnika klasowego, wpływającego wyraźnie na liczebność tej partii⁵⁶. Innym czynnikiem wpływającym na to, że pomimo spadku liczby członków PSL i SLD pozostają zdecydowanie najliczniejszymi polskimi partiami, jest fakt, że są to ugrupowania o modelu zbliżonym do masowego. Najważniejsze organizmy powstałe na początku XXI w. przypominają raczej partie kadrowe lub wyborcze⁵⁷.

Poniższy wykres przedstawia liczebność struktur partii, która w danym roku odniosła zwycięstwo w wyborach parlamentarnych. Odczytując go, należy mieć na uwadze z jednej strony niską instytucjonalizację partii w latach 90., z drugiej zaś – zjawisko tzw. martwych dusz⁵⁸; trzeba więc dopuścić margines błędu wynoszący kilka tysięcy, zwłaszcza w przypadku SLD w 2001 r. i PiS w 2005 r. Nawet przyjmując kontrowersyjne założenie, że poniższe wartości są zaniżone (przypuszczalnie jest raczej na odwrót), wykres wskazuje na wątplą podstawę kadrową polskich partii.

Dla porównania warto przyrzeć się analogicznym danym z innych krajów. Symptomatyczne wydają się przykłady Hiszpanii i – zwłaszcza – Węgier.

Pod względem liczby ludności Hiszpania jest najbliższym Polsce europejskim krajem demokratycznym⁵⁹ (46,7 mln⁶⁰ wobec 38,5 mln), oba państwa zalicza się również do

⁵⁴ M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001, s. 15.

⁵⁵ T. Godlewski, *Polski system polityczny...*, s. 145.

⁵⁶ H. Domański, *Czy w Polsce zanikają klasy? Postawy wyborcze a miejsce w strukturze społecznej w latach 1991-1997*, [w:] *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2011, s. 253.

⁵⁷ M. Jacuński, *Dojrzały, wykształceni i religijni: partyjne kadry z profilu*, [w:] *Ludzie partii – ideałści czy pragmatycy? Kadry partyjne w świetle badań empirycznych*, red. nauk. A. Pacześniak, J.-M. De Waele, Warszawa 2011, s. 25-26.

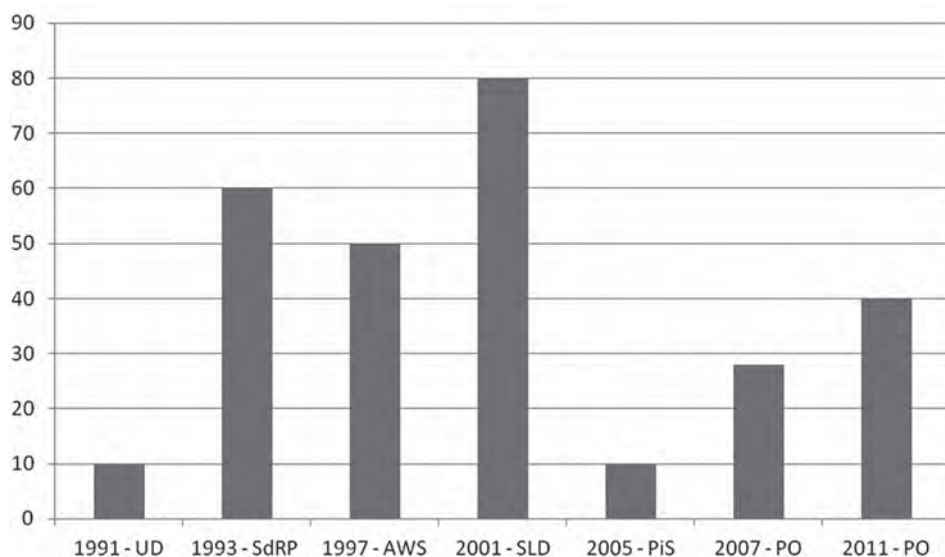
⁵⁸ Zob. np. I. Kacprzak, Ł. Zalesiński, *Platforma martwych dusz*, „Rzeczpospolita” 2011, 6 VII.

⁵⁹ Pod względem ludności jeszcze bliższa Polsce jest Ukraina. Klasyfikuje się ją jednak jako reżim hybrydowy, a więc łączący elementy demokratyczne i autorytarne, i z tego powodu nie została uwzględniona przez autora. Zob. G. B. Robertson, *The Politics of Protest in Hybrid Regimes. Managing Dissent in Post-Communist Russia*, Cambridge 2010, s. 4-6.

⁶⁰ *Population Figures at 1 January 2013 – Migration Statistics 2012*, Instituto Nacional de Estadística, [online] http://www.ine.es/en/prensa/np788_en.pdf, 18 IX 2013.

III fali demokratyzacji Samuela Huntingtona⁶¹. Hiszpańska scena polityczna od ponad 30 lat zdominowana jest przez dwie partie: Hiszpańską Socjalistyczną Partię Robotniczą (PSOE) i Partię Ludową (PP). Socjaliści w latach 1982-2013 uczestniczyli w sześciu gabinetach, dwukrotnie dysponując samodzielną większością, a ludowcy w tym samym okresie współtworzyli trzy gabinety, dwa razy posiadając samodzielną większość. W 1981 r. do PSOE należało 97,3 tys. członków, w 1990 – 262,9 tys., w 2000 – 407,8 tys., w 2012 – 216,9 tys. Do ludowców należało w 1981 r. (wówczas jeszcze pod szyldem Sojuszu Ludowego) ok. 56 tys. członków, w 1990 – 284,3 tys., w 2000 – 601,7 tys., w 2012 – 862,8 tys.⁶² Dysproporcja w stosunku do polskich partii politycznych jest wyraźnie widoczna.

Wykres 1. Liczba członków polskiej partii/formacji politycznej w roku jej zwyciężskich wyborów parlamentarnych (dane w tys.)



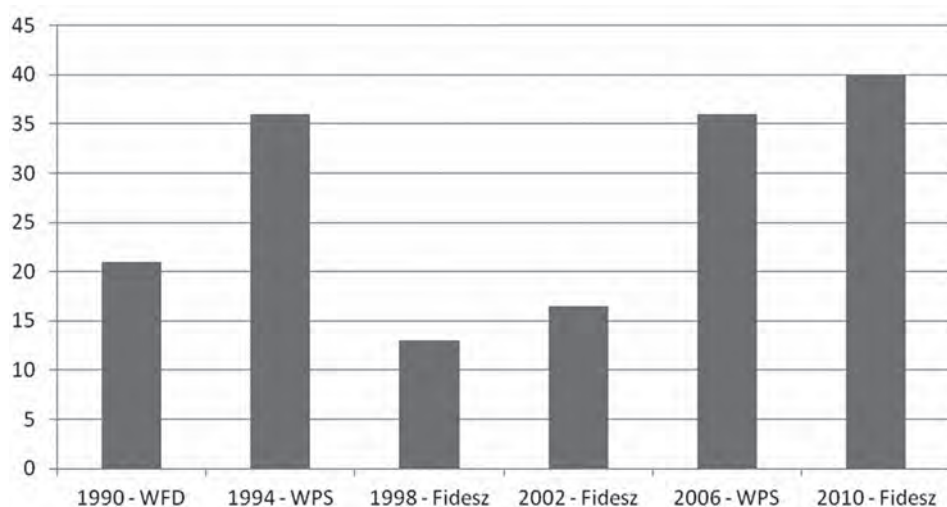
Źródło: opracowanie własne na podstawie: „Polityka” 2010, 27 III; M. Majewski, P. Reszka, *Daleko od miłości*, Warszawa 2011, s. 195; *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, red. K. Kowalczyk, J. Sielski, Toruń 2005, s. 65; Z. J. Hirszt, *Historia polityczna Polski 1939-1998*, t. 5, Białystok 1998, s. 945; T. Godlewski, *Polski system polityczny: instytucje, procedury, obywatele*, Toruń 2005, s. 145; G. Rzeczkowski, *PiS gminny*, 9 V 2006, [online] <http://www.media.wp.pl/kat,1022939,page,2,wid,8301810,wiadomosc.html>, 20 V 2013; *Wszyscy chcą do PiS*, Polska Agencja Prasowa, 4 IX 2006, [online] <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,41794,title,Wszyscy-chca-doPiS,wid,8487556,wiadomosc.html?icaid=110bd7>, 20 V 2013; T. Skory, *Polskie partie to fikcja*, 11 XII 2012, [online] <http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-polskie-partie-to-fikcja,nId,724993>, 20 V 2013.

⁶¹ Określenie to oznacza proces zastępowania reżimów autorytarnych reżimami demokratycznymi, a także liberalizację reżimów autorytarnych. S. P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, przeł. A. Dziurdzik, Warszawa 1995, s. 31-35.

⁶² M. Ruiz Castro, *La militancia en tiempos de crisis*, „ABC” 2013, 27 V, [online] <http://www.abc.es/espana/20130526/abci-afiliados-partidos-crisis-201305242232.html>, 18 IX 2013; P. Mair, I. Van Biezen, *Party Membership in Twenty European Democracies, 1980-2000*, „Party Politics” 2011, vol. 7, nr 1, s. 19, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1354068801007001001>; I. Van Biezen, P. Mair, T. Poguntke, *Going...*, s. 52.

Adekwatność powyższego zestawienia można oczywiście podawać w wątpliwość, przytaczając szereg istotnych różnic historycznych, społecznych i politycznych pomiędzy oboma państwami i wskazując na różnice dotyczące procesów, jakim poddane były partie w Europie Zachodniej i w Polsce⁶³. Jako drugi przykład posłużą zatem Węgry: wprawdzie jest to państwo niemal cztery razy mniej ludne od Polski – 9,9 mln⁶⁴ wobec 38,5 mln – ale posiada podobną przeszłość komunistyczną, leży w Europie Środkowo-Wschodniej i traktowane jest przez Polaków jako państwo „bliskie”, co znajduje wyraz w przekonaniu o tradycyjnej polsko-węgierskiej przyjaźni. Poniższy wykres przedstawia liczebność partii politycznej, która w danym roku odniosła zwycięstwo w wyborach parlamentarnych na Węgrzech.

Wykres 2. Liczba członków węgierskiej partii politycznej w roku jej zwycięskich wyborów parlamentarnych (dane w tys.)



Opracowanie własne na podstawie: S. M. Gherghina, *Explaining Electoral Volatility in Central and Eastern Europe. A Party Organizational Approach*, Leiden 2012, s. 139; J. H. Meyer-Sahling, K. Jäger, *Party Patronage in Hungary: Capturing the State*, [w:] *Party Patronage and Party Government in European Democracies*, red. P. Kopecký, P. Mair, M. Spirova, Oxford 2012, s. 166; *Nem pártoljuk a párttagságot*, „Népszabadság” 2011, 14 V, [online] http://nol.hu/belfold/nem_partoljuk_a_parttagsagot_-1069921, 18 IX 2013.

Także przykład węgierski pozwala ocenić liczebność partii polskich jako niewielką. Wprawdzie żadna z węgierskich partii, nawet Węgierska Partia Socjalistyczna (WPS) założona przez większość delegatów ostatniego zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej⁶⁵, nie zbliżyła się do liczebności SdRP z 1993 r. i SLD z 2001 r., jed-

⁶³ M. Jacuński, *Dojrzały, wykształceni i religijni...*, s. 26.

⁶⁴ *Népszámlálás*, Központi Statisztikai Hivatal, 2013, [online] http://www.ksh.hu/docs/hun/xftp/idoszaki/nepsz2011/nepsz_sajto_20130328.pdf, 18 IX 2013.

⁶⁵ L. Benda, *System partyjny Węgier*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*, red. A. Antoszewski [i in.], Wrocław 2003, s. 70.

nak należy raz jeszcze podkreślić, że Węgry to niespełna dziesięciomilionowy kraj. Poza tym żadna z formacji, które wygrały na Węgrzech wybory po 1989 r., nie zniknęła ze sceny politycznej, nigdy też zwycięzca wyborów nad Dunajem nie był formacją tak niewielką jak UD w 1991 r. i PiS w 2005 r. W 2008 r. do partii należało 123 932 Węgrów, czyli 1,54%⁶⁶.

Gdzie należy upatrywać przyczyn tego stanu rzeczy? Istotną rolę odgrywa z pewnością wspomniana już ewolucja modelu partii politycznych. Poza tym przyczyną jest też zasygnalizowana w niniejszym artykule swoista hermetyczność polskich partii. Do najważniejszych powodujących ją barier wejścia zaliczyć należy przepisy ordynacji wyborczej i „system łupów”⁶⁷.

Rafał Ziemkiewicz wspominał opowieść Ludwika Dorna o tym, jak działaczom PC udało się powstrzymać nagły przypływ nowych członków partii, który groził liderom możliwością utraty kontroli nad nią⁶⁸. Sytuacja powtórzyła się po 2010 r., kiedy to środowiska zaktywizowane katastrofą smoleńską usiłowały zasilić szeregi PiS, napotykając niechęć i opór lokalnych działaczy tej partii⁶⁹. Politycy PiS od początku nie byli pewni, jaką partią chcą stworzyć – w latach 2001-2002 mówili o ruchu masowym, a następnie o partii elitarniej. Wreszcie zapowiedziano dziesięciokrotne zwiększenie liczby członków⁷⁰. Problem ten nie dotyczy jednak wyłącznie otoczenia Jarosława Kaczyńskiego – proces kooptacji elit należy zaliczyć do najważniejszych słabości polskich partii po 1989 r.

Jedynym przewodniczącym partii posiadającej aktualnie reprezentację w polskim parlamencie, który nie działał w polskiej polityce do 1989 r., jest Janusz Palikot, kierujący Ruchem Palikota (RP). Większość partyjnych liderów, w tym wszyscy przewodniczący, może poszczycić się ponaddwudziestoletnią karierą polityczną – nie wspominając o okresie PRL.

Ceną wzmocnienia pozycji przewodniczącego była zauważalna zmiana statusu jego najbliższych współpracowników – w latach 90. można mówić raczej o wewnątrzpartyjnej grze o sumie dodatniej (regulą nie była „śmierć polityczna” rywala), natomiast XXI w. jest zdecydowanie epoką gry o sumie zerowej. Przegrana w rywalizacji o przywództwo oznacza najczęściej wyraźną i trwałą marginalizację adwersarza. Dotyczy to również sytuacji, w której celem *per se* niekoniecznie jest zdobycie władzy, a jedynie kontestacja przewodniczącego. Szczególnie miarodajna jest tutaj historia szeregu liderów PO.

Istotne jest również przyzwyczajenie do „systemu łupów”, czyli nomenklaturowej sieci, w której ramach prowadzona jest alokacja politycznych aktywów. Na ów trend zwrócono uwagę już w latach 90.⁷¹, jednak pula stanowisk obsadzanych wyłącznie na

⁶⁶ I. Van Biezen, P. Mair, T. Poguntke, *Going...*, s. 28.

⁶⁷ Ang. *spoils system* – praktyka obsadzania stanowisk publicznych przez partię po zwycięskich wyborach.

⁶⁸ R. Ziemkiewicz, *Czas wrzeszczących staruszków*, Lublin 2008, s. 167.

⁶⁹ Tenże, *Patrioci dopilnują Kaczyńskiego*, „Rzeczpospolita” 2011, 28 V.

⁷⁰ T. Żukowski, *Partia mniej ekskluzywna*, „Rzeczpospolita” 2012, 31 XII.

⁷¹ Zob. np. *O stanie Rzeczypospolitej i drogach wiodących do jej naprawy (próba diagnozy – wstępne postulaty)*, Warszawa 1997.

podstawie „partyjnego klucza” wciąż się wydłuża⁷² i – jako że partie czerpią z tego tytułu poważne korzyści, także finansowe⁷³ – można założyć, że będzie tak nadal. Jest to jednak pula ograniczona. Podobnie jak ograniczona jest liczba mandatów do zdobycia w danym okręgu⁷⁴. Oba te czynniki sprawiają, że na przypływ nowych ludzi do partii jej dotychczasowi członkowie mogą patrzeć z niechęcią.

Skuteczne blokowanie wewnątrzpartyjnej rywalizacji i starania aparatu o utrzymanie *status quo* to niejedyne przyczyny „krótkiej ławki”. Odrębną kwestią pozostaje konsekwentnie utrzymująca się negatywna opinia społeczeństwa o sytuacji politycznej w Polsce. Według badania CBOS z sierpnia 2013 r. 53% respondentów określało ją jako złą, 35% jako przeciętną, a 7% deklaroowało, że są z niej zadowoleni⁷⁵. Około 3% dorosłych Polaków *deklaruje członkostwo lub udział w działaniach partii i/lub stowarzyszeniu o charakterze politycznym*⁷⁶. Rozstrzygnięcie, jaka jest kolejność tego procesu – czy Polacy zostali skutecznie zniechęceni do politycznej partycypacji przez polityków, czy też bierność i niechęć społeczeństwa zniechęca partię do otwarcia się na nowe środowiska? – pozostaje kwestią otwartą. Jak już wspomniano, mamy do czynienia z ogólnoeuropejską ewolucją podejścia do partycypacji wyborczej i uczestnictwa w ugrupowaniach politycznych, nie tłumaczy ona jednak polskiego przypadku⁷⁷. Reguła brzytwy Ockhama skłania do konstatacji, że istniejące obecnie polskie partie polityczne o rodowodzie solidarnościowym nie przechodziły po prostu przez kolejne etapy procesu ewolucji partii politycznych i zaistniały dopiero w ramach nowego, ogólnoeuropejskiego

⁷² W. Czuchnowski, *Polityka prorodzinna po polsku. Sami swoi na państwowym*, „Gazeta Wyborcza” 2012, 30 VII, [online] http://www.wyborcza.pl/1,75478,12217129,Polityka_prorodzinna_po_polsku_Sami_swoi_na_panstwowym.html, 20 V 2013.

⁷³ Mowa o wprowadzonej przez partię pod koniec lat 90. tzw. drugiej składce. Obok odpowiedniej kwoty uiszczanej z tytułu przynależności do danego ugrupowania osoba piastująca stanowisko z „partyjnego klucza” jest zobowiązana wpłacać do partyjnej kasy daniny także z tego tytułu. Zob. J. Tittenbrun, *Kapitalizm patrymonialny*, „Przegląd Zachodni” 2000, nr 2.

⁷⁴ To właśnie w systemie proporcjonalnym część analityków od lat upatruje źródeł słabości polskich partii. Antoni Kamiński pisał, że państwo stało się *żerowiskiem partii politycznych*. Jego zdaniem polskie partie są słabo zakorzenione w społeczeństwie, co jest nieuniknionym skutkiem ich utylitarnej relacji do państwa i instrumentalnego traktowania elektoratu. Najważniejszą przyczyną tego stanu rzeczy jest przyjęcie w wyborach do Sejmu ordynacji proporcjonalnej. Nie wynika stąd, że prosta zmiana ordynacji wystarczy, by rozwiązać patologie ustrojowe, które nękają III RP. Jest to jednak warunek konieczny dalszych reform. Zob. A. Z. Kamiński, *Demokracja, odpowiedzialność, korupcja w warunkach transformacji ustrojowej*, [w:] *Kapitalizm po polsku. Państwo, prawo, gospodarka*, red. M. Szuldrzyński, Kraków 2003, s. 154, *Studia i Analizy – Ośrodek Myśli Politycznej*, 8.

⁷⁵ *Nastroje społeczne w sierpniu*, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Komunikat z badań BS/114/2013, Warszawa 2013, s. 3.

⁷⁶ Z. Kinowska, *Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, „Infos” (Biuro Analiz Sejmowych) 2012, nr 22, s. 1.

⁷⁷ Nie sposób nazwać Polski awangardą tego procesu, ponieważ oznaczałoby to, że liczba członków partii zaczęła się w pewnym momencie gwałtownie zmniejszać. Tymczasem niski poziom członkostwa w partiach politycznych charakteryzował III RP od samego początku. W latach 2000–2009 polskie partie utraciły więc „tylko” 8% członków, a np. Słowacja – 48%. Ale to na Słowacji w 2000 r. do partii należało 4% wyborców, podczas gdy w tym samym czasie w Polsce liczba ta była niemal cztery razy mniejsza. I. Van Biezen, P. Mair, T. Poguntke, *Going...*, s. 32.

trendu. Twierdzenie to jest jednak mniej przekonujące w kontekście szerszej obserwacji dotyczącej generalnej niechęci polskiego społeczeństwa do partycypowania w życiu publicznych, o czym świadczy nie tylko mała liczba osób należących do partii, ale też np. zdecydowanie najniższa średnia frekwencja wyborcza spośród wszystkich postkomunistycznych państw europejskich⁷⁸. Poza tym tę samą hipotezę o „niewzięciu udziału w procesie” można odnieść do partii politycznych wszystkich pozostałych europejskich państw postkomunistycznych. W najlepszym wypadku tłumaczy więc ona proces, ale nie jego skalę. Są to z pewnością zagadnienia warte oddzielnego omówienia.

3. KONDYCJA INTELEKTUALNEGO I EKSPERCKIEGO ZAPLECZA POLSKICH PARTII POLITYCZNYCH

Kondycja zaplecza intelektualnego polskich partii to kwestia, której w literaturze przedmiotu poświęca się niewiele miejsca. Kiedy zaś już się to czyni, to zazwyczaj wraz ze wzmianką o słabości i niewielkiej liczbie polskich think-tanków⁷⁹, co jest diagnozą nieprawdziwą⁸⁰. Nad Wisłą działają think-tanki ekonomiczne, społeczno-polityczne i edukacyjne. W zestawieniu 150 najlepszych na świecie think-tanków (2012 r.) znalazło się dwóch polskich przedstawicieli: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (miejsce 66., instytucja państwowa) i Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych (miejsce 68., instytucja prywatna). W rankingu najlepszych think-tanków Europy Środkowo-Wschodniej figuruje aż piątka polskich przedstawicieli: Centrum Analiz Społeczno-

⁷⁸ Z. Kinowska, *Kondycja...*, s. 2; Wyniki w tym zakresie przedstawiają się następująco: Słowacja – 77,34%, Czechy – 75,76%, Łotwa – 73,41%, Słowenia – 72,65%, Rumunia – 69,03%, Bułgaria – 68,07%, Węgry – 67,79%, Estonia – 62,87%, Litwa – 58,09%, Polska – 47,31%. M. Cześnik, *Partycypacja wyborcza Polaków*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 6, *Badania, Ekspertyzy, Rekomendacje*.

⁷⁹ Autor przyjmuje za Wojciechem Ziętara, że think-tanki to *niezależne ośrodki badawcze typu non-profit, które poprzez wykorzystywanie wiedzy ekspertów dążą do wywierania wpływu na proces decyzyjny w sferze publicznej*. „Niezależność” nie oznacza tu jednak braku powiązań finansowych czy politycznych, a wolność od wpływu na prowadzone badania – także ze strony zleceńodawcy. W. Ziętara, *Miejsce i znaczenie think-tanks w polskim systemie politycznym po 1989 r.*, [w:] *Oblicza polskiej modernizacji. Próba bilansu transformacji systemowej III Rzeczypospolitej*, red. E. Krasucki, T. Sikorski, A. Szczepańska, Toruń 2011, s. 488-490.

⁸⁰ Autorzy opracowania Instytutu Kościuszki wskazują, że – w zależności od źródeł – w Polsce działa obecnie od 34 do 41 think-tanków (wlicza się tu również organizacje monitorujące lub strażnicze – z ang. *watch-dog*), co ich zdaniem jest liczbą niewystarczającą. To kwestia sporna. Liczbę 41 podaje raport *The Global Go To Think Tanks*. Zawarte w nim dane oznaczają, że III RP zabrakło niewiele, aby znaleźć się na liście 25 krajów z największą liczbą tego rodzaju instytucji na świecie. W Europie Wschodniej zaledwie trzy kraje dysponowały większą liczbą think-tanków: Rosja (122), Rumunia (54) i Ukraina (47). To właśnie ta ostatnia zajmuje obecnie wspomniane już 25. miejsce na świecie. Polska wyprzedza nie tylko mniejsze Węgry, Czechy i Litwę, ale także znacznie bogatsze kraje, m.in.: Austrię, Norwegię, Finlandię, Koreę Południową i Australię. Jeśli zaś chodzi np. o think-tanki ekonomiczne, w Polsce działa ich więcej niż Włoszech (sześć do jednego), nieznacznie mniej niż we Francji i zdecydowanie najwięcej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Zob. *Brief programowy. Trzeci sektor – piąta władza?*, Instytut Kościuszki, Kraków 2011, s. 2; *2012 Global Go To Think Tanks Report and Policy Advice*, red. J. G. McGann, Philadelphia 2012, s. 34-35; J. Kowalczyk, *Polska jest zagłębieniem think tanków*, „Puls Biznesu” 2013, 11 VI.

-Ekonomicznych (miejsce 1.), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (miejsce 4.), Ośrodek Studiów Wschodnich (miejsce 7.), Fundacja demosEUROPA – Centrum Strategii Europejskiej (miejsce 18.) i Centrum Stosunków Międzynarodowych (miejsce 27.)⁸¹. Problemem nie jest więc ani liczba think-tanków, ani ich niski potencjał, ani też brak wypracowanych nad Wisłą dobrych praktyk⁸².

Kwestia think-tanków nie wyczerpuje oczywiście pojęcia zaplecza intelektualnego, które może przyjąć formę zarówno bardziej (stałe zespoły doradcze, think-tanki, fundacje), jak i mniej zinstytucjonalizowaną (środowiska skupione wokół pism, seminariów, tworzone *ad hoc* grupy zadaniowe)⁸³. Trzeba też pamiętać, że programowa i ideowa debata toczyła się w otoczeniu partii, przy udziale m.in. mediów, związków zawodowych i Kościoła katolickiego. Jako że precyzyjne określenie kondycji i wpływu nieformalnych grup na partie polityczne jest niemożliwe, autor skupił się zapleczu w postaci zinstytucjonalizowanej, a konkretnie na think-tankach związanych z partiami politycznymi.

3.1. Lata 1989-2010 – think-tanki a polskie partie polityczne

Wojciech Ziętara zidentyfikował dwie fale rozwoju polskich think-tanków: lata 1988-1997 i początek XXI w. W pierwszym okresie powstały instytucje, takie jak Centrum im. Adama Smitha (1989), Ośrodek Myśli Politycznej (1992), Fundacja im. Stefana Batorego (1988), Instytut Studiów Strategicznych (1993) i Centrum Stosunków Międzynarodowych (1995/1996)⁸⁴. Choć pojawiały się nieformalne lub personalne związki między tymi organizacjami a poszczególnymi ugrupowaniami, czego przykładem mogą być związki między UD/UW a Fundacją im. Stefana Batorego, brak było think-tanków afiliowanych przy samych partiach politycznych bądź chociażby inicjatyw ich budowy.

Dlaczego tak się działo? O obu najważniejszych, zdaniem autora, powodach tego stanu rzeczy była już w niniejszym artykule mowa. Są nimi problemy finansowe, które stanowiły podstawową barierę rozwoju polskich partii w latach 90., i struktura przywództwa w polskich partiach, ograniczająca możliwość powstawania wewnątrzpartyjnych ośrodków mogących prowadzić konstruktywną krytykę gremiów kierowniczych. Dla większości partii już pierwsza przeszkoda była niemożliwa do pokonania. Przed 1993 r. nawet największe ugrupowania o proveniencji solidarnościowej miały problemy z zapewnieniem sobie podstawowych warunków funkcjonowania: lokali, sprzętu biurowego, środków łączności.

⁸¹ *Tamże*, s. 31-36.

⁸² Za przykład potencjału można uznać to, że w lipcu 2012 r. PISM znalazł się w czwórce europejskich think-tanków mających przygotować projekt nowej strategii globalnej Unii Europejskiej. Stało się tak z inicjatywy Szwedów, pomysł zaaprobowala zaś Catherine Ashton, wysoki przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, nazywając ową czwórkę *dream teamem*. „*Dream team*” przygotowuje strategię globalną dla UE, Polska Agencja Prasowa, 23 VII 2012, [online] <http://www.tvn24.pl/biznes-gospodarka,6/dream-team-przygotuje-strategie-globalna-dla-ue,266631.html>, 20 V 2013.

⁸³ M. Dmochowska, *Intelektualne zaplecze polityczne lewicy i prawicy w Polsce po 1989 roku. Wstępna diagnoza*, „*Studia Polityczne*” 2008, nr 21, s. 173-175.

⁸⁴ W. Ziętara, *Miejsce i znaczenie...*, s. 504.

Istotny był również konsens dotyczący priorytetowych kierunków działania na początku III RP – budowa nowych instytucji, decentralizacja i euroatlantycka integracja. W dobie wyraźnie zdeterminowanych przez okoliczności zewnętrzne kierunków działania *know-how* wypracowanego przez zaplecze intelektualne polskich partii nie można przeceniać.

Ożywienie przyniósł dopiero schyłek XX i początek XXI w. W 2002 r. zaczęło kształtować się środowisko „Krytyki Politycznej”, prowadzące działalność publicystyczną i wydawniczą, funkcjonujące również jako niezależny ośrodek ekspercki związany z lewicą. Instytut Kościuszki (powstały w 2000 r.) i Instytut Sobieskiego (2005) związane są z prawą stroną polskiej sceny politycznej, pozostają jednak organizacjami niezależnymi. Związków personalnych z PiS można doszukiwać się zwłaszcza w przypadku tej drugiej instytucji, założonej przez Pawła Szałamachę, wiceministra skarbu w okresie rządów partii Jarosława Kaczyńskiego, współautora programu partii⁸⁵ i obecnego posła z jej ramienia. Raz na jakiś czas pojawiały się próby stworzenia think-tanków mniej (np. Stowarzyszenie Katon w 1999 r.⁸⁶) lub bardziej (inicjatywa Pawła Śpiewaka w 2005 r.⁸⁷) związanych z daną partią polityczną, kończyły się jednak niepowodzeniem.

Problemem pozostawała instytucjonalizacja zaplecza. Maria Dmochowska jeszcze w 2008 r. oceniała: *W kwestii relacji zaplecze intelektualne – podmioty polityczne można sformułować ogólny wniosek, że najczęściej występującym rodzajem współpracy są bezpośrednie, osobiste kontakty z politykami. Właściwie nie występują relacje według zasady: instytucja (partia) – instytucja (zaplecze). Spowodowane jest to słabością instytucjonalną po jednej i po drugiej stronie. [...] Środowiska stanowiące zaplecze [...] w większości opierają się na liderze i wąskim kręgu jego najbliższych współpracowników, a nie na systematycznie budowanej organizacji. W odróżnieniu od dojrzałych demokracji relacje pomiędzy aktorami sceny i zaplecza polityki nie są trwałe [...]. Siłą rzeczy przejrzystość związków między podmiotem politycznym a zapleczem jest mała*⁸⁸.

Część obserwacji Dmochowskiej pozostaje aktualna, jednak wkrótce po publikacji jej badań rozpoczął się trzeci etap rozwoju think-tanków, związany właśnie z instytucjonalizacją zaplecza intelektualnego polskich partii.

3.2. Okres po 2010 r. – powstawanie think-tanków przy polskich partiach politycznych

Pierwszy think-tank oficjalnie afiliowany przy polskiej partii politycznej założyła współrządząca krajem PO. Przygotowania rozpoczęły się już w 2008 r. Ostatecznie Instytut Obywatelski (IO) został powołany w listopadzie 2008 r. drogą stosownej uchwały Rady

⁸⁵ Tamże, s. 482.

⁸⁶ A. Stankiewicz, P. Śmiłowicz, Zbigniew Ziobro. *Historia prawdziwa*, Warszawa 2007, s. 46, *Pod Lupą Newsweek Polska*.

⁸⁷ „Wprost” 2007, 12 II.

⁸⁸ M. Dmochowska, *Intelektualne zaplecze...*, s. 185.

Krajowej PO⁸⁹. Według doniesień prasowych IO zaczął być aktywny w czerwcu następnego roku⁹⁰, ale jego własna strona internetowa wskazuje jako datę początku działania marzec 2010 r.⁹¹ Za pomysłodawcę IO uznaje się Rafała Grupińskiego, on też miał zaproponować Jarosława Makowskiego na jego dyrektora⁹². IO przygotowuje różnego rodzaju raporty⁹³ i analizy, wydaje kwartalnik „Instytut Idei”, realizuje projekty, np. konkursy i szkolenia, organizuje debaty oraz prowadzi intensywną działalność publicystyczną.

PiS do dziś nie powołało podobnej instytucji. W połowie 2009 r. powstała fundacja Instytut Studiów i Analiz kierowana przez Michała Wiórkiewicza. Członkowie PiS uważali, że za ideą powołania think-tanku stali czterej politycy tej partii – Adam Hofman, Mariusz Kamiński, Adam Rogacki i Dawid Jackiewicz, Wiórkiewicz zaznaczał jednak: *Jesteśmy apartyjni, co nie znaczy, że apolityczni. Chcemy współpracować nie tylko z PiS*⁹⁴.

11 kwietnia 2011 r. w Sopocie powstała fundacja Instytut Polska Racja Stanu 2010 im. prof. Lecha Kaczyńskiego (PRS)⁹⁵. Jego pomysłodawcami byli politycy PiS, Maks Kraczkowski i Andrzej Jaworski, który stanął na czele instytucji. Pomimo tego oraz obecności innych członków partii Kaczyńskiego w radzie naukowej PRS jego związek z PiS nie był do końca jasny. Na antenie Radia Wnet Łukasz Warzecha pytał Kraczkowskiego, czy Instytut jest *w jakiś sposób afiliowany przy partii*. Odpowiedź brzmiała: *Afiliacja partyjna jest o tyle łatwa do zauważenia, że większość osób z czynnika politycznego to są posłowie Prawa i Sprawiedliwości*. Zapytany, czy PRS stanowi think-tank PiS, Kraczkowski stwierdził: *Taką mam nadzieję*. Tłumaczył również, że nie było *przykazu partyjnego* w sprawie powołania Instytutu, uzyskał za to wcześniej *blagostawieństwo* prezesa⁹⁶. PRS zorganizował kilka debat poświęconych m.in. energetyce atomowej i służbom specjalnym. W okresie wakacyjnym 2013 r. strona internetowa PRS przestała działać i wiele wskazuje na to, że instytucja zaprzestała działalności.

W 2013 r. na obrzeżach PiS powstały dwie inne organizacje „eksperskie”: Stowarzyszenie Program dla Polski powołane w maju przez Piotra Glińskiego⁹⁷ i kra-

⁸⁹ Uchwała nr 3/19/2008 Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej z dnia 15 listopada 2008 r. w sprawie powołania Instytutu Obywatelskiego PO RP.

⁹⁰ K. Borowska, *Platforma pokaże swój think tank*, „Rzeczpospolita” 2010, 19 I.

⁹¹ Publikacje, Instytut Obywatelski, [online] <http://www.instytutobywatelski.pl/publikacje>, 20 V 2013.

⁹² W. Gadomski, *Nie ukrywamy: pracujemy dla Platformy*, „Gazeta Wyborcza” 2013, 14 VIII.

⁹³ Od 5 III 2010 do 20 IV 2013 r. opracowano ich 16. Dotyczyły takich zagadnień, jak: cyfryzacja, budżet partycypacyjny, rozwój terenów wiejskich, polityka energetyczna, ekologia i prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej. Publikacje...

⁹⁴ K. Borowska, *Niepartyjny think tank PiS*, „Rzeczpospolita” 2009, 22 XII.

⁹⁵ *Inauguracja Instytutu Polska Racja Stanu 2010 im. Prof. Lecha Kaczyńskiego*, Instytut Polska Racja Stanu 2010, [online] <http://www.prs2010.pl/2011/06/08/inauguracja-instytutu-polska-racja-stanu-2010-im-prof-lecha-kaczynskiego>, 20 V 2013.

⁹⁶ *Maks Kraczkowski (PiS) o Instytucie Polska Racja Stanu*, Radio Wnet, 27 IV 2011, [online] <http://www.radiownet.pl/publikacje/maks-kraczkowski-pis-o-instytucie-polska-racja-stanu>, 19 IX 2013.

⁹⁷ *Prof. Piotr Gliński na czele nowego stowarzyszenia Program dla Polski*, Polska Agencja Prasowa, 20 V 2013, [online] http://wiadomosci.wp.pl/kat,1025897,title,Prof-Piotr-Glinski-na-czele-nowego-stowarzyszenia-Program-dla-Polski,wid,15663441,wiadomosc.html?ticaid=111595&_ticrsn=3, 18 IX 2013.

kowska Fundacja Dyplomacja i Polityka (FDiP) założona w marcu. Stowarzyszenie Glińskiego zostało zarejestrowane w sądzie w sierpniu⁹⁸ – poza tym trudno natrafić na ślad jego działalności. Inaczej sprawa ma się z FDiP, której aktywność jest zauważalna, na razie ogranicza się jednak głównie do publicystyki. W gronie fundatorów znajdują się m.in.: Krzysztof Szczerski, Ryszard Legutko, Piotr Gliński i Zdzisław Krasnodębski⁹⁹.

W listopadzie 2011 r. powstała pierwsza tego rodzaju instytucja po lewej stronie sceny politycznej – Centrum im. Ignacego Daszyńskiego¹⁰⁰ Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jej pierwszy duży projekt, *Niezbędny historyczny lewicy*, odebrany został przez historyków w najlepszym razie chłodno¹⁰¹, nie zmienia to jednak faktu, że stworzenie tego rodzaju ośrodka przy najważniejszej partii polskiej lewicy należy postrzegać pozytywnie. Centrum przygotowało dotąd 12 obszernych analiz, oferuje aktualną publicystykę, udostępnia nagrania różnego rodzaju debat, prowadzi także dział „Biblioteka Lewicy”.

W maju 2012 r. własny think-tank, Plan Zmian, powołał również Ruch Palikota. Zapowiedziano, że do rady programowej przystąpią m.in.: Magdalena Środa, Barbara Labuda, Jan Hartman, Kazimierz Kutz, Jan Widacki i Marek Balicki. Na czele Planu Zmian stanął Krzysztof Iszkowski¹⁰². Pierwszy zapowiedziany projekt miał dotyczyć odnawialnych źródeł energii¹⁰³. Do tej pory aktywność think-tanku ocenić należy jako znikomą; instytucja nie posiada własnej strony internetowej ani nawet zakładki na witrynie Ruchu.

Jako ostatnie spośród najważniejszych polskich partii w tej sprawie zadziałało PSL. 17 listopada 2012 r. IX Kongres PSL powołał Instytut Polityczny im. Macieja Rataja. Jego głównym organizatorem jest europoseł PSL Czesław Siekierski. Instytut do dzisiaj nie posiada własnej strony internetowej, a jego aktywność pozostaje marginalna (np. propozycja tworzenia listy „przepisów i rozwiązań prawnych, które ograniczają sprawną działalność samorządu terytorialnego” z maja 2013 r. lub seminarium „Współczesne wyzwania i dylematy rozwojowe świata”¹⁰⁴).

⁹⁸ *Stowarzyszenie Program dla Polski*, Krajowy Rejestr Sądowy, [online] <http://www.krs-online.com.pl/stowarzyszenie-program-dla-polski-krs-897739.html>, 19 IX 2013.

⁹⁹ Strona internetowa Fundacji Dyplomacja i Polityka, [online] <http://www.dyplomacja.org/index.php/pl/omsz.html>, 19 IX 2013.

¹⁰⁰ Strona internetowa Stowarzyszenia Centrum im. Ignacego Daszyńskiego, [online] <http://www.centrumdaszynskiego.org.pl>, 20 V 2013.

¹⁰¹ W. Knap, *Czerwona książeczka, czyli fałszywa historia według SLD*, „Dziennik Polski” 2013, 9 V, [on-line] <http://www.dziennikpolski24.pl/pl/aktualnosci/kraj/1272570-czerwona-ksiazeczka-czyli-falszywa-historia-wedlug-sld.html>, 20 V 2013.

¹⁰² J. Palikot, *Zbiornik myśli*, [online] <http://www.januszpalikot.natemat.pl/19583,zbiornik-mysli>, 20 V 2013.

¹⁰³ *Ruch Palikota ma think tank. „Zacznijmy od zielonej energii”*, „Wprost” 2012, 24 V [online] http://www.wprost.pl/ar/324416/Ruch-Palikota-ma-think-tank-Zacznijmy-od-zielonej-energii/?utm_source=feedburner&utm_medium=feed&utm_campaign=Feed%3A+Wprost-kraj+%28Wydarzenia+Wprost+24%3A+Kraj%29, 19 IX 2013.

¹⁰⁴ *Uchwała nr 13/2012 XI Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego z dnia 17 listopada 2012 r. w sprawie powołania Instytutu Politycznego Polskiego Stronnictwa Ludowego; Z inicjatywy Instytutu Politycznego im. Macieja Rataja*, [online] <http://www.ppr.pl/artukul-z-inicjatywy-instytutu-politycznego-im-m>

Warto wspomnieć jeszcze o trudnościach z wypracowaniem kompromisu dotyczącego finansowania partyjnych „zbiorników myśli”. W sejmie VI kadencji PO przygotowała projekt ustawy zakładający finansowanie think-tanków przez partie z otrzymywanych przez nie subwencji (ustawa o fundacjach politycznych). Zakładał on, że partie miałyby obowiązek przekazać 25% zdobytych subwencji budżetowych na swoje think-tanki¹⁰⁵. Poza PO i ugrupowaniem Polska Jest Najważniejsza (PJN) wszystkie pozostałe partie obecne w parlamencie były pomysłowi przeciwnie i głosowały za odrzuceniem go w pierwszym czytaniu¹⁰⁶. Projekt skierowano do prac komisyjnych, nie zdążono już jednak rozpatrzyć jego nowej wersji.

Projekt powrócił pod obrady sejmu VII kadencji w marcu 2012 r., odesłano go wówczas do prac komisyjnych. PO próbowała przekonać swojego koalicjanta, PSL, do poparcia projektu, ustalając kwotę procentową na przedział 5-25% i ograniczając wysokość kwoty z subwencji, która przepadała, kiedy partia swojego think-tanku nie powołała, z 25% do 5%, jednak i to rozwiązanie nie przekonało ludowców¹⁰⁷. Dwa miesiące później, głosami PO, SLD i jednego posła SP, udało się obronić projekt przed odrzuceniem go w pierwszym czytaniu¹⁰⁸ i skierować do dalszych prac w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Ostatecznie przyjęto rozwiązanie obligujące partię do przeznaczenia na tzw. fundusz ekspercki (na który składają się ekspertyzy i działalność wydawniczo-edukacyjna) od 5% do 15% subwencji. Z powyższych rozważań wynika, że w historii III RP bardziej zainteresowane rozwojem „zbiorników myśli” były raczej ugrupowania szeroko pojętej prawicy. Potwierdzają to sprawozdania finansowe partii z 2012 r. W teorii wydatki na fundusz ekspercki w roku poprzednim przedstawiały się następująco: PiS – 8,2% (3,4 mln zł), PO – 5% (1,3 mln zł), PSL – 5% (443 tys. zł), SLD – 5% (417 tys. zł)¹⁰⁹. Przedstawia to poniższa tabela. W praktyce jednak z funduszu eksperckiego finansowany był również szereg działań innego rodzaju. Symptomatyczny jest tu przykład PiS, który część pieniędzy z funduszu przeznaczył m.in. na opłacenie prawników reprezentujących Kaczyńskiego w tzw. śledztwie smoleńskim¹¹⁰.

Instytucjonalizacja intelektualnego zaplecza polskich partii jest jeszcze na wczesnym etapie i należy spodziewać się jej rozwoju. Zmiana jest wyraźnie zauważalna,

-rataja-179761-dzial-22.php, 20 V 2013; C. Siekierski, *Forum Samorządowe PSL*, [online] <http://siekierski.blog.pl/tag/instytut-rataja>, 20 V 2013.

¹⁰⁵ *Poselski projekt ustawy o fundacjach politycznych*, druk nr 3760.

¹⁰⁶ Wynik głosowania nr 49 na 84 posiedzeniu Sejmu RP VI kadencji z 4 II 2011 r.

¹⁰⁷ Szef klubu PSL-u oceniał, że był to i tak *ciąg dalszy majstrowania przy subwencji*. RP postulował zaś, aby kwota przeznaczona na think-tanki wyniosła 50% subwencji. *PO złagodziła projekt o think tankach. PSL nadal sceptyczne*, „Gazeta Prawna” 2012, 2 V, [online] http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/614402,po_zlagodzila_projekt_o_think_tankach_psl_nadal_sceptyczne.html, 20 V 2013.

¹⁰⁸ Wynik głosowania nr 23 na 15 posiedzeniu Sejmu RP VII kadencji z 25 V 2012 r.

¹⁰⁹ A. Dąbrowska, *Przeczytaj: ile dostają partie i na co wydają budżetowe pieniądze?*, „Polityka” 2012, 30 VII, [online] <http://www.polityka.pl/kraj/1526593,1,przeczytaj-ile-dostaja-partie-i-na-co-wydaja-budzetowe-pieniadze.read>, 20 V 2013.

¹¹⁰ A. Nowakowska, *Advokaci opłacani z funduszu eksperckiego PiS*, „Gazeta Wyborcza” 2013, 24 VI.

choć trzeba podkreślić, że to dopiero jej pierwszy etap. Należy też pamiętać o trzech sprawach. Po pierwsze, przedstawiony powyżej proces instytucjonalizacji eksperckiego zaplecza polskich partii ma na razie przede wszystkim ilościowy, nie zaś jakościowy wymiar. Opracowania przygotowywane przez polskie think-thanki, choć często nazywane ekspertyzami, zakwalifikować należy raczej jako rozbudowaną publicystykę. Po drugie, otwarta pozostaje kwestia, na ile instytucje te spełniają kryteria definicyjne Ziętary przywołane na początku niniejszego podrozdziału – chodzi zwłaszcza o kwestię niezależności. Po trzecie, niezbadana pozostaje skala wpływu think-thanków na ich partie polityczne. To niezwykle ciekawy temat na odrębne badania, na razie należy jednak stwierdzić, iż niezależnie od wątpliwości związanych z trzema powyższymi kwestiami podstawową barierą rozwoju think-thanków pozostaje brak woli politycznej. Niebezpieczeństwo wiąże się jeszcze z dokooptowaniem tego obszaru do systemu partyjnej nomenklatury¹¹¹.

Tabela 1. Dochody i liczebność partii politycznych reprezentowanych w polskim parlamencie

Partia	Liczba członków	Wysokość subwencji (w zł)	Fundusz ekspercki	Suma składek w 2012 r. (w zł)	Składki i poz. w terenie	Wymiar składki (w zł)	Subwencja w 2011 r.	Liczba posłów (wyb. 2011)
PSL	123 624 (dane z XI 2012 r.)	6 670 642, 92	5%	70 365, 95	100%	5 – podstawowa, 2 – ulgowa	9 452 682, 14	28
PO	42 636	17 729 870,91	5%	1 741 155, 89	100%	5 – pod., 2,5 – ulg.	25 291 351	206
PiS	21 755 (stan na dzień 30 XI 2012 r.)	17 140 526	8, 20%	1 442 032, 69	100%	10 – pod., 5 – ulg.	23 644 827	137
SP	5 000	-	-	1 220, 00	80%	10 – pod., 5 – ulg.	-	18
SLD	36 329 (dane z IV 2012 r.)	6 519 528, 39	5%	850 268, 31	100%	5 – pod., 1 – ulg.	8 996 363, 37	25
RP	6 103	5 601 025	wydatki – ponad 1 mln zł	76 123, 24	100%	5	-	43

Źródło: sprawozdania finansowe PSL, PO, PiS, SP, SLD i RP z 2012 r. Państwowa Komisja Wyborcza, IV 2013, [online] <http://www.pkw.gov.pl/sprawozdania-finansowe-partii-politycznych-za-rok-2012/komunikat-panstwowej-komisji-wyborczej-z-dnia-15-kwietnia-2013-r-sprawozdania.html>, 20 V 2013; T. Skory, *Polskie partie to fikcja*, 11 XII 2012, [online] <http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-polskie-partie-to-fikcja,nld,724993>.

4. POLSKIE PARTIE POLITYCZNE A TEORIA PARTII KARTELOWYCH

Powyższe rozważania należy spuentować odwołaniem do modelu partii kartelowej, stworzonego w latach 90. przez Katza i Maira. Wskazywali oni na zauważalny od lat 70. trend odsuwania się partii od społeczeństwa i zbliżania do struktur państwa *do takiego*

¹¹¹ A. Dąbrowska, *Przeczytaj...*

*stopnia, że partie same stają się częścią aparatu państwa*¹¹². Niektórzy badacze twierdzili, że kartele bardzo szybko, bo już w połowie lat 90., wykształciły się w europejskich krajach postkomunistycznych¹¹³.

Katz i Mair wskazywali na kilka społecznych, kulturowych i politycznych przyczyn tego stanu rzeczy. Za jedną z najważniejszych uznawali spadek uczestnictwa obywateli w partiach, przekładający się na zmniejszenie ich liczebności przy jednoczesnym poszerzeniu elektoratu, a także szybko rosnące koszty działalności partii¹¹⁴. W poszukiwaniu brakujących „zasobów” partie zwróciły się w kierunku państwa, co zaowocowało przyjęciem różnorodnych form finansowania ich z budżetu. System uprzywilejowuje już istniejące i osiągające sukcesy partie, tworząc różnego rodzaju bariery wejścia dla nowych grup, np. ograniczenie dostępu do mediów elektronicznych, i tym samym petryfikując *status quo*. Chociaż przetrwanie partii zależy od jej dostępu do „zasobów” państwa, nie oznacza to, że partie rywalizują ze sobą w tym względzie. Katz i Mair dowodzili, że *wprawdzie w danym momencie może być realizowana tylko jedna polityka, ale za to wszystkie partie mogą wspólnie przetrwać*. Na tym polega właśnie istota „kartelu” – jest to system, w którym *wszystkie partie dzielą się zasobami i wszystkie przetrwają*¹¹⁵. Nawet po przegranych wyborach nie zostają „wyrzucone” z systemu. Wraz z upodobnieniem programów, celów i wizerunków zmniejsza się ich możliwość wpływania na kierunki polityki przyszłego rządu, a zatem ograniczona zostaje możliwość „karania” i nagradzania rządzących. Demokracja nie jest już środkiem społecznej zmiany, a środkiem do osiągnięcia społecznej stabilności¹¹⁶.

Partie kartelowe łączy więc swoista „zmowa”, nakierunkowana na niedopuszczenie nowych ugrupowań do podziału „zasobów”. Zwycięstwo i przegrana uległy deprecjacji, ponieważ na dostęp do „zasobów” może liczyć również parlamentarna opozycja. Wawrzyniec Konarski przekonywał w 2012 r., że partią kartelową jest PO, ale nie jest to wyłącznie jej specyfika¹¹⁷. Ostatnia część jego wypowiedzi ma szczególne znaczenie – Katz i Mair wskazywali, że być może bardziej zasadne jest mówienie o partiach kartelowych aniżeli o jednej partii kartelowej, jako że wykształcenie opisywanej przez nich sytuacji, czyli *zmowy i współpracy pomiędzy rzekomymi konkurentami*, wymaga udziału większej liczby podmiotów¹¹⁸.

Przykłady tego rodzaju „zmowy i współpracy” na polskiej scenie politycznej można było zaobserwować już na początku lat 90. Zdaniem Stanisława Gebethnera była

¹¹² R. S. Katz, P. Mair, *Changing Models of Party Organization and Party Democracy: The Emergence of the Cartel Party*, „Party Politics” 1995, vol. 1, nr 1, s. 14, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1354068895001001001>.

¹¹³ A. Ágh, *The Politics...*, s. 109.

¹¹⁴ R. S. Katz, P. Mair, *Changing Models...*, s. 15.

¹¹⁵ *Tamże*, s. 15-16.

¹¹⁶ *Tamże*, s. 22.

¹¹⁷ *Platforma Obywatelska to Partia-Kartel*, Polskie Radio, 27 XII 2012, [online] <http://www.polskie.radio.pl/7/1691/Artykul/751732,Platforma-Obywatelska-to-PartiaKartel>, 20 V 2013.

¹¹⁸ R. S. Katz, P. Mair, *Changing Models...*, s. 17.

nim wspomniana już w niniejszej pracy ordynacja z 1993 r. W „kartelu” miały uczestniczyć największe partie sejmu I kadencji, a ich celem było wyeliminowanie konkurencji w zbliżających się wyborach¹¹⁹. Kluczową cezurą dla tego procesu są jednak raczej lata 2005-2007 i wykrystalizowana wówczas, trwająca do dzisiaj rywalizacja PO i PiS petryfikująca scenę polityczną. Ma ona w dużej mierze charakter pozorny, wyrażający się głównie w retoryce, jako że warunkiem utrzymywania się wysokiego poparcia społecznego obu partii jest oponent. Strategia partii Tuska i Kaczyńskiego, polegająca na dezawuowaniu i delegitymizowaniu drugiej strony, tworzy taki dyskurs publiczny, w którym zaistnienie nowej opcji politycznej spoza „sporu” jest utrudnione. Od 2007 r. w rywalizacji pojawiły się nowe ugrupowania, jednak były to twory powstałe z podziału partii już znajdującej się w parlamencie (PJN, SP) bądź wykorzystujące „zmagazynowane” w toku aktywności parlamentarnej „zasoby” (RP). Katz i Mair uważali, że fenomen partii kartelowych przyczynia się do powstawania radykalnych ugrupowań, budujących poparcie na hasła przełamania *zmowy*¹²⁰. Po argument ten sięgnęła w 2011 r. partia Palikota, obecnie jest zaś on silnie artykułowany przez Ruch Narodowy.

Istnieją oczywiście elementy modelu, które podają w wątpliwość sensowność mówienia o kartelizacji polskich partii – chociażby podejście do wyborców. Rywalizacja o nich jest przez partie kartelowe „hamowana i zarządzana”. Strony wciąż konkurują, ale robią to ze świadomością, że łączy je wspólny interes¹²¹. Katz i Mair wskazywali też, że do powstawania „kartelu” predystynowane są raczej te systemy, w których wykształciła się tradycja ścisłej współpracy pomiędzy partiami¹²², aniżeli systemy oparte na silnej i głęboko zakorzenionej rywalizacji. Przypadek Polski wciąż wydaje się bliższy drugiej sytuacji.

Opisywany model określa zmianę w definiowaniu celów polityki: stają się one „samozwrotne”, a bycie politykiem oznacza wykonywanie konkretnego zawodu, w ramach ograniczonej rywalizacji międzypartyjnej, na bazie konkurencyjnych postulatów dotyczących *skutecznego i wydajnego zarządzania* państwem¹²³. A zatem demokracja to działania wykonywane przez elity na rzecz społeczeństwa, a nie włączanie społeczeństwa w proces decyzyjny. Wyborców powinny interesować rezultaty działań, a nie same działania, które są *domeną profesjonalistów*. Partie są *spółkami profesjonalistów*, a nie stowarzyszeniami obywateli i dla obywateli¹²⁴.

Istotnym elementem kartelizacji jest więc rozbudowa partyjnej biurokracji na szczeblu centralnym. Do początku XXI w. polskie partie były pod tym względem słabo rozwinięte. W 1997 r. w centralnej administracji największych partii zatrudnionych było

¹¹⁹ J. Majchrowski, *Ordynacje wyborcze do Sejmu w procesie krystalizacji systemu partyjnego w Polsce*, „Studia Iuridica” 1998, nr 36, s. 172-173.

¹²⁰ R. S. Katz, P. Mair, *Changing Models...*, s. 24.

¹²¹ *Tamże*, s. 19-20.

¹²² *Tamże*, s. 17.

¹²³ *Tamże*, s. 19.

¹²⁴ *Tamże*, s. 22.

na pełnym etacie: SdRP/SLD – 4 pracowników, PSL – 20, UW – 10, UP¹²⁵ – 1 (oraz jedna na pół etatu), ROP¹²⁶ – 3. Jeśli chodzi o pracowników zatrudnionych w biurach parlamentarnych, dane prezentowały się następująco: SdRP/SLD – 25, PSL – 17, UW – 15, UP – 10, ROP – nie podano. Należy pamiętać, że te kalkulacje nie uwzględniały pracowników struktur terenowych¹²⁷. Opublikowane niedawno badania Margit Tavits wskazują na niewielką zmianę w tym zakresie na przestrzeni 15 lat – polskie partie zatrudniają w sumie 230 pracowników¹²⁸. Na ich utrzymanie najwięcej w 2012 r. wydały PO i PiS, odpowiednio 7,6 mln zł i 6,6 mln zł¹²⁹.

Rozbudowa partyjnego centrum wpływa na charakter przywództwa w partii. Liderzy struktur terenowych chcący interweniować w sprawy centrum są powstrzymywani przez świadomość, że w razie konfliktu władza centralna zwróci się do członków partii, pomijając ich. Zarazem dla centrum bardzo ważne jest zagwarantowanie pewnej autonomii dla swojego „terenu” – zwiększa ona prawdopodobieństwo zjednoczenia dla partii sympatyków i członków¹³⁰. Ci ostatni znajdują się na pozycji słabszej niż członkowie partii wyborczej (*catch-all party*). Zamazaniu ulega bowiem różnica pomiędzy członkiem i nie-członkiem, jako że do udziału w podejmowaniu decyzji zaproszeni są zarówno partyjni, jak i niepartyjni zwolennicy. Gdy zaś członkowie korzystają ze swych praw, czynią to raczej osobiście niż przez wybranych przez siebie delegatów. Wraz z wprowadzeniem głosowania na odległość i zanikiem roli partyjnych spotkań i kongresów kształtuje się *atomistyczna koncepcja przynależności partyjnej*, wzmacniana przez stworzenie warunków do identyfikowania się bezpośrednio z partijną centralą, z pominięciem struktur i liderów lokalnych¹³¹. Jak podkreślali Petr Fiala i Vít Hloušek, członkostwo w partii kartelowej *ma znaczenie drugorzędne wobec dążeń do utrwalenia bliskich kontaktów z ośrodkami decyzyjnymi oraz środkami masowego przekazu. Słabe zaplecze w postaci bazy członkowskiej nie musi więc stanowić silnego kontrargumentu*¹³².

Czy zatem słuszne jest nazwanie którejs lub kilku polskich partii kartelowymi? Odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna. Należy też pamiętać, że nie istnieją ugrupowania „całościowo” kartelowe, podobnie jak nie istniały „całościowe” partie kadrowe, masowe i wyborcze. Poszczególne partie mogą okresowo zbliżać się zapro-

¹²⁵ Unia Pracy (UP) – partia polityczna powstała w 1992 r. z połączenia Solidarności Pracy, Ruchu Demokratyczno-Społecznego i Polskiej Unii Socjaldemokratycznej. Istnieje do dziś.

¹²⁶ Ruch Odbudowy Państwa (ROP) – partia polityczna powstała w 1995 r. na bazie komitetów wyborczych Jana Olszewskiego. Istniała do 2012 r.

¹²⁷ Zob. A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence and Development of Political Parties in Postcommunist Poland*, Budapest 1999, s. 78-79.

¹²⁸ M. Tavits, *Post-Communist Democracies and Party Organization*, Cambridge 2013, s. 52.

¹²⁹ Sprawozdania finansowe PO i PiS z 2012 r. Państwowa Komisja Wyborcza, IV 2013, [online] <http://www.pkw.gov.pl/sprawozdania-finansowe-partii-politycznych-za-rok-2012/komunikat-panstwowej-komisji-wyborczej-z-dnia-15-kwietnia-2013-r-sprawozdania.html>, 18 IX 2013.

¹³⁰ R. S. Katz, P. Mair, *Changing Models...*, s. 21.

¹³¹ *Tamże*, s. 20-21.

¹³² P. Fiala, V. Hloušek, *System partyjny Republiki Czeskiej*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej...*, (red. A. Antoszewski [i in.]), s. 62.

ponowanego przez Katza i Maira modelu lub od niego oddalać¹³³. Można przyjąć, że pewne symptomy kartelizacji są dostrzegalne. Wydaje się również, że jest to dla Polski niebezpieczne zjawisko. Wielokrotnie na łamach niniejszej pracy podkreślana była waga stabilności, nie należy jej jednak utożsamiać z biernością, uwidacznianą np. przez niski stopień realizacji przyjętych programów politycznych¹³⁴.

Poważnym problemem polskiego systemu partyjnego jest jego ograniczona rywalizacyjność. Największe partie zbliżyły się do struktur państwa i weszły z nimi w symbiozę, do projektów poważnej jego przebudowy odnosząc się niemal wyłącznie na poziomie marketingu politycznego. Zdobyły elektorat gwarantujący im utrzymanie relewancji rządowej i przywykły do korzystania z finansowych korzyści wynikających z tego stanu rzeczy. Są scentralizowane, posiadają silne przywództwo, znaczne zasoby finansowe i niewielką liczbę członków. Jednocześnie pozostają strukturami zamkniętymi na nowych członków, środowiska i idee¹³⁵. Można więc pokusić się o postawienie tezy, że stabilne, lecz bierność partii polityczne stały się jedną z przeszkód w reformowaniu polskiego państwa.

PODSUMOWANIE

Zmiana w podejściu do uprawiania polityki partyjnej, a także towarzyszące jej zmiany formalnoprawne w znacznym stopniu przyczyniły się do stabilizacji polskiej polityki. Wykryształizowały się również cztery dojrzałe organizmy na polskiej scenie partyjnej: PO i PiS oraz PSL i SLD. Warto jednak podkreślić, że choć dwie pierwsze partie zdecydowanie dominują, jeśli chodzi o poziom społecznego poparcia, to nie przeszły jeszcze najważniejszego testu stojącego przed stabilną partią: procedury wymiany przewodniczącego. Mają ją za sobą obie formacje postkomunistyczne.

Szczególnie istotny jest przykład ludowców, u których ostatnia zmiana przewodniczącego zaszła w niespodziewanych okolicznościach, kiedy partia od pięciu lat pozostawała w koalicji rządowej. Jest to oczywiście zaledwie przypuszczenie, nie będzie chyba jednak znaczną przesadą stwierdzenie, że podobna operacja wykonana przez którąś z postsolidarnościowych partii w latach 90. mogłaby zakończyć się mniej udanie. Co więcej, po przegranych wyborach na przewodniczącego PSL w 1997 r. jego dotychczasowy przewodniczący Waldemar Pawlak pozostał prominentnym członkiem partii, by po latach z powodzeniem ubiegać się o odzyskanie przywództwa. Także po niespodziewanym zwycięstwie Janusza Piechocińskiego w listopadzie 2012 r. Pawlak nie został zmarginalizowany – pozostaje członkiem Rady Naczelnej, w partii nie doszło również do rozłamu¹³⁶.

¹³³ R. S. Katz, P. Mair, *Changing Models...*, s. 19.

¹³⁴ A. Z. Kamiński, *III RP...*, s. 46.

¹³⁵ Prof. Krzemiński: *Polskiej polityce brakuje nowych idei i dalekosiężnych projektów*, „Polska” 2011, 20 V, [online] <http://www.polskatimes.pl/artukul/405760,prof-krzeminski-polskiej-polityce-brakuje-nowych-idei-i-dalekosiężnych-projektow,id,t.html>, 20 V 2013.

¹³⁶ W połowie września 2013 r. pojawiły się doniesienia medialne zapowiadające możliwość rychłego odzyskania pozycji przewodniczącego przez Pawlaka. P. Śmiłowicz, A. Gielewska, *Nieobecny prezes*, „Wprost” 2013, 16 IX.

Podobny test w nieodległej przyszłości zmuszone będą przejść PO i PiS. Wybory na prezesa PiS w czerwcu 2013 r. okazały się formalnością – Jarosław Kaczyński nie miał kontrkandydata. Wybory przewodniczącego PO w sierpniu 2013 r., zakończone wyrażnym zwycięstwem Donalda Tuska, po raz kolejny uwidoczniły inny aspekt słabości polskich partii. Kontrkandydatem Tuska był Jarosław Gowin, lider wewnątrzpartyjnej opozycji, którego intencją nie było zdobycie przywództwa, a budowa własnego zaplecza, ocena poparcia, jakim cieszy się wśród polityków, i intensywna medialna promocja. Dwa tygodnie później Gowin opuścił PO, to samo uczynili również jego dwaj najbliżsi współpracownicy.

W sile przywództwa polskich partii tkwi zatem słabość – wewnątrzpartyjna rywalizacja roztapia się w kwestiach kadrowych. Próżno szukać rywalizacji związanych z programowym i ideowym tzw. dalekim horyzontem. W tej sytuacji wykształcenie się ośrodków aspirujących do pełnienia funkcji alternatywy dla partyjnego przywództwa jest wysoce utrudnione, gdyż każda próba ich tworzenia zostaje odebrana jako akt wrogi wobec dotychczasowego przewodniczącego. Tym samym nie wykształciły się mechanizmy skutecznej kanalizacji tych aspiracji. Wręcz przeciwnie, stanowią one asumpt do potępienia wewnętrznych konkurentów i konsekwentnego wypychania ich poza główny nurt życia partyjnego.

Jeśli po uwzględnieniu wszystkich zarysowanych powyżej zmian pokusimy się o nazwanie polskich partii silnymi, należy pamiętać, że w ich sile tkwi także słabość, która przekłada się na stan państwa. Dopiero sytuacja, w której konieczne stanie się dostosowanie do nowych okoliczności, np. do gwałtowanej eskalacji kryzysu gospodarczego, pozwoli określić, na ile ewolucja polskich partii była trwała i głęboka, a na ile jest jedynie fasadą, za którą skrywają się znane nam z lat 90. słabe organizmy, utrzymujące się na politycznej powierzchni jedynie dzięki zrośnięciu z państwem.

BIBLIOGRAFIA

I. Publikacje drukowane:

Literatura źródłowa:

Deklaracja Programowa i statut, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Katowice 1991.

Dokumenty, Unia Demokratyczna, Warszawa 1991.

Karta Akcji Wyborczej Solidarność uchwalona przez Radę Krajową Akcji Wyborczej Solidarność w dniu 10 października 1996 roku ze zmianami z dnia 12 grudnia 1996 roku, 26 marca 1997 roku oraz 27 maja 1997 roku.

Komunikat z badań CBOS, *Oceny instytucji publicznych*, BS/130/2013, s. 1-18.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2006.

Małkiewicz A., Kessler R., *Miejsce i perspektywy rozwoju pozaparlamentarnej partii politycznej na polskiej scenie politycznej na przykładzie Partii Demokratycznej – demokraci.pl*, dokument PD, 2011.

Poselski projekt ustawy o fundacjach politycznych, druk nr 3760.

Statut Sojuszu Lewicy Demokratycznej, tekst ujednolicony ze zmianami uchwalonymi przez Krajową Konwencję SLD w dniu 10 XII 2011.

Statut Sojuszu Lewicy Demokratycznej w brzmieniu uchwalonym na V Kongresie SLD, Warszawa, 28 IV 2012.

Uchwała III Kongresu Krajowego Unii Demokratycznej w sprawie zasad wyboru dodatkowych delegatów UD na Zjazd Zjednoczeniowy, z dopiskiem „projekt” (niedatowany dokument).

Uchwała nr 13/2012 XI Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego z dnia 17 listopada 2012 r. w sprawie powołania Instytutu Politycznego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Uchwała nr 3/19/2008 Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej z dnia 15 listopada 2008 r. w sprawie powołania Instytutu Obywatelskiego PO RP.

Wynik głosowania nr 23 na 15 posiedzeniu Sejmu RP VII kadencji z 25 V 2012 r.

Wynik głosowania nr 49 na 84 posiedzeniu Sejmu RP VI kadencji z 4 II 2011 r.

Literatura pomocnicza:

– monografie i opracowania:

Ágh A., *The Politics of Central Europe*, London 1998.

Anusz A., *Osobista historia PC*, Warszawa 2007.

Bałtowski M., Miszewski M., *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2006.

Banaszak B., Preisner A., *Wprowadzenie do prawa konstytucyjnego*, Wrocław 1992.

Chmaj M., *Prawna instytucjonalizacja partii politycznych w Polsce*, Lublin 1994.

Chmaj M., Żmigrodzki M., *Status prawny partii politycznych w Polsce*, Toruń 1995.

Cimoszewicz W., Smółko A., *Czas odwetu*, Białystok 1993.

Conradt D. P., *German Polity*, Boston 2009.

Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989-2005*, Kraków 2007, *Arkana Historii*.

Geremek B., Żakowski J., *Geremek opowiada, Żakowski pyta. Rok 1989*, Warszawa 1990.

Gherghina S. M., *Explaining Electoral Volatility in Central and Eastern Europe. A Party Organizational Approach*, Leiden 2012.

Godlewski T., *Polski system polityczny. Instytucje, procedury, obywatele*, Toruń 2005.

Grabowska M., Szawiel T., *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001.

Hall A., Polak E., Kobzdej M., *Spór o Polskę*, Warszawa 1993.

Hirszt Z. J., *Historia polityczna Polski 1939-1998*, t. 5 Białystok 1998.

Huntington S. P., *Trzecia fala demokratyzacji*, przeł. A. Dziurdzik, Warszawa 1995.

Jacuński M., *Dojrzały, wykształceni i religijni: partyjne kadry z profilu*, [w:] *Ludzie partii – idealisci czy pragmatycy? Kadry partyjne w świetle badań empirycznych*, red. nauk. A. Paczeński, J.-M. De Waele, Warszawa 2011.

Karnowski M., Marcinkiewicz M., Zaremba P., *Marcinkiewicz – kulisy władzy. Z Kazimierzem Marcinkiewiczem rozmawiają Michał Karnowski i Piotr Zaremba*, Warszawa 2007.

Krasowski R., *Po południu. Upadek elit solidarnościowych po zdobyciu władzy*, Warszawa 2012, *Historia III RP*, t. 1.

Kuroń J., Żakowski J., *Siedmiolatka, czyli Kto ukradł Polskę?*, Wrocław 1997.

- Lewis P. G., *Political Parties in Post-Communist Eastern Europe*, London–New York 2001.
- Majcherek J. A., *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989-1999*, Warszawa 1999.
- Majewski M., Reszka P., *Daleko od miłości*, Warszawa 2011.
- Materska-Sosnowska A., *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej – dostosowanie syndykatu władzy do zasad demokracji parlamentarnej*, Warszawa 2006.
- Matyja R., *Rywalizacja polityczna w Polsce*, Kraków–Rzeszów 2013, *Biblioteka Myśli Politycznej*, 90.
- Nalewajko E., *Protopartie i protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997.
- Panebianco A., *Political Parties. Organization and Power*, przeł. M. Silver, Cambridge–New York 1988.
- Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, red. K. Kowalczyk, J. Sielski, Toruń 2005.
- Polskie prawo konstytucyjne*, red. nauk. D. Górecki, Warszawa 2012, *Seria Akademicka – Wolters Kluwer Polska*.
- Robertson G. B., *The Politics of Protest in Hybrid Regimes. Managing Dissent in Post-Communist Russia*, Cambridge 2010.
- Sartori G., *Parties and Party Systems*, Colchester 2005.
- Sobolewska-Myślik K., *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej po 1989 roku*, Kraków 1999.
- Sobolewska-Myślik K., *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004.
- Stankiewicz A., Śmiłowicz P., Zbigniew Ziobro. *Historia prawdziwa*, Warszawa 2007, *Pod Lupą Newsweek Polska*.
- Szczerbiak A., *Poles Together? The Emergence and Development of Political Parties in Post-communist Poland*, Budapest 1999.
- Śpiewak P., *Pamięć po komunizmie*, Gdańsk 2005, *Idee i Polityka*.
- Tavits M., *Post-Communist Democracies and Party Organization*, Cambridge 2013.
- Tomczak Ł., *Polskie partie socjaldemokratyczne w latach 1990-1997*, Szczecin 2003, *Rozprawy i Studia – Uniwersytet Szczeciński*, t. 452.
- Zaremba P., *O jednym takim... Biografia Jarosława Kaczyńskiego*, Warszawa 2010.
- Ziemkiewicz R., *Czas wrzeszczących staruszków*, Lublin 2008.
- prace zbiorowe:
- 2012 *Global Go To Think Tanks Report and Policy Advice*, red. J. G. McGann, Philadelphia 2012.
- Batorski D. [i in.], *Internet w kampanii wyborczej 2011*, Raport Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2012.
- Bober J. [i in.], *Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania. Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce*, Kraków 2013.
- Brief programowy. Trzeci sektor – piąta władza?*, Instytut Kościuszki, Kraków 2011.
- Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1997.
- Komitety Obywatelskie. Powstanie – rozwój – upadek?*, red. T. Borkowski, A. Bukowski, Kraków 1993, *Select*.
- Nastroje społeczne w sierpniu*, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Komunikat z badań BS/114/2013, Warszawa 2013.

O stanie Rzeczypospolitej i drogach wiodących do jej naprawy (próba diagnozy – wstępne postulaty), Warszawa 1997.

Partie i systemy partyjne, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Kraków 1999, *Encyklopedia politologii*, t. 3.

Partie i ugrupowania parlamentarne III RP, red. K. Kowalczyk, J. Sielski, Toruń 2006.

Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna, red. S. Gebethner, Warszawa 1995.

– rozdziały w pracach zbiorowych:

Benda L., *System partyjny Węgier*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*, red. A. Antoszewski [i in.], Wrocław 2003.

Domański H., *Czy w Polsce zanikają klasy? Postawy wyborcze a miejsce w strukturze społecznej w latach 1991-1997*, [w:] *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2011.

Fiala P., Hloušek V., *System partyjny Republiki Czeskiej*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*, red. A. Antoszewski [i in.], Wrocław 2003.

Herbut R., Jednaka W., *Partie i system partyjny w Polsce na tle tendencji rozwojowych w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Ewolucja polskiego systemu politycznego po 1989 roku w świetle komparatystycznej teorii polityki*, red. A. Antoszewski, Wrocław 1994.

Jackowska A., *Subwencje budżetowe dla partii politycznych – kwoty i tendencje*, [w:] *Subwencje z budżetu państwa dla partii politycznych. Jawność i kontrola*, red. J. Zbieranek, Warszawa 2008.

Kamiński A. Z., *Demokracja, odpowiedzialność, korupcja w warunkach transformacji ustrojowej*, [w:] *Kapitalizm po polsku. Państwo, prawo, gospodarka*, red. M. Szuldrzyński, Kraków 2003, *Studia i Analizy – Ośrodek Myśli Politycznej*, 8.

Matyja R., *Od ruchu „trzech tenorów” do partii Tuska*, [w:] *Platforma Obywatelska*, red. M. Migalski, Toruń 2009, *Polskie Partie Polityczne*.

Matyja R., *Od silnego przywództwa do partii monocentrycznej*, [w:] *Prawo i Sprawiedliwość*, red. M. Migalski, Toruń 2010, *Polskie Partie Polityczne*.

Meyer-Sahling J. H., Jäger K., *Party Patronage in Hungary: Capturing the State*, [w:] *Party Patronage and Party Government in European Democracies*, red. P. Kopecký, P. Mair, M. Spirova, Oxford 2012.

Migalski M., *Dwadzieścia lat polskiego systemu partyjnego*, [w:] *Quo vadis Polonia? W drodze do demokratycznego państwa prawa. Polska 1989-2009*, red. J. Kochanowski, M. Kuruś, Warszawa 2010, *Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich. Źródła*, 2010, nr 5.

Scarrow S. E., *Parties without Members? Party Organization in a Changing Electoral Environment*, [w:] *Parties without Partisans. Political Change in Advanced Industrial Democracies*, red. R. J. Dalton, M. P. Wattenberg, Oxford–New York 2000.

Sielski J., *Liderzy partyjni we współczesnych polskich partiach politycznych*, [w:] *Partie i system partyjny III RP*, red. K. Kowalczyk, Toruń 2011.

Słomczyński W. [i in.], *Stabilność ugrupowań parlamentarnych*, [w:] *Wybrane aspekty funkcjonowania Sejmu w latach 1997-2007*, red. J. K. Sokołowski, P. Poznański, Kraków 2008.

Sobolewska-Mysłik K., Kosowska-Gąstoł B., Borowiec P., *Od centralizacji do demokratyzacji – struktura organizacyjna Platformy Obywatelskiej RP*, [w:] *Platforma Obywatelska*, red. M. Migalski, Toruń 2009, *Polskie Partie Polityczne*.

Ziętara W., *Miejsce i znaczenie think-tanks w polskim systemie politycznym po 1989 r.*, [w:] *Oblicza polskiej modernizacji. Próba bilansu transformacji systemowej III Rzeczypospolitej*, red. E. Krasucki, T. Sikorski, A. Szczepańska, Toruń 2011.

– artykuły w czasopismach naukowych:

Cześnik M., *Partycypacja wyborcza Polaków*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 6, *Badania, Ekspertyzy, Rekomendacje*.

Dmochowska M., *Intelektualne zaplecze polityczne lewicy i prawicy w Polsce po 1989 roku. Wstępna diagnoza*, „Studia Polityczne” 2008, nr 21.

Kamiński A. Z., *III RP – anatomia kryzysu państwa*, „Ius et Lex” 2005, nr 3.

Kinowska Z., *Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, „Infos” (Biuro Analiz Sejmowych) 2012, nr 22.

R. S. Katz, P. Mair, *Changing Models of Party Organization and Party Democracy: The Emergence of the Cartel Party*, „Party Politics” 1995, vol 1, nr 1, s. 14, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1354068895001001001>.

Mair P., Van Biezen I., *Party Membership in Twenty European Democracies, 1980-2000*, „Party Politics” 2001, vol. 7, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1354068801007001001>.

Majchrowski J., *Ordynacje wyborcze do Sejmu w procesie krystalizacji systemu partyjnego w Polsce*, „Studia Iuridica” 1998, nr 36.

Mojak R., *Prawnoustrojowe i polityczne mechanizmy tworzenia rządu w Polsce (prolegomena)*, „Przegląd Sejmowy” 2002, nr 5 (52).

Nowakowski K., *Wymiary zaufania i problem zaufania negatywnego w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXX, z.1 z 2008 r., s. 213.

Peszyński W., *Personalizacja politycznych preferencji*, „Preferencje Polityczne. Postawy – identyfikacje – zachowania” 2012, nr 3.

Tittenbrun J., *Kapitalizm patrymonialny*, „Przegląd Zachodni” 2000, nr 2.

Tomczak Ł., *Przywódcy polskich partii politycznych*, „Preferencje Polityczne. Postawy – identyfikacje – zachowania” 2011, nr 2.

Van Biezen I., Mair P., Poguntke T., *Going, Going... Gone? The Decline of Party Membership in Contemporary Europe*, „European Journal of Political Research” 2012, vol. 51, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1475-6765.2011.01995.x>.

– artykuły prasowe:

„Kultura” 1993, nr 3.

„Polityka” 2010, 27 III.

„Tygodnik Solidarność” 2007, 2 II.

„Wprost” 2007, 12 II.

Borowska K., *Niepartyjny think tank PiS*, „Rzeczpospolita” 2009, 22 XII.

Borowska K., *Platforma pokaże swój think tank*, „Rzeczpospolita” 2010, 19 I.

Gadomski W., *Nie ukrywamy: pracujemy dla Platformy*, „Gazeta Wyborcza” 2013, 14 VIII.

Kacprzak I., Zalesiński Ł., *Platforma martwych dusz*, „Rzeczpospolita” 2011, 6 VII.

Kowalczyk J., *Polska jest zagłębiem think tanków*, „Puls Biznesu” 2013, 11 VI.

Macieja D., *Ruch w akcji*, „Wprost” 1999, 24 I.

- Skalski E., *Bieda-partie*, „Gazeta Wyborcza” 1990, 7 IV.
Śmiłowicz P., Gielewska A., *Nieobecny prezes*, „Wprost” 2013, 16 IX.
Terlikowski T. P., *Gladiatorzy wodza*, „Wprost” 2008, 2 XI.
Ziemkiewicz R., *Patrioci dopilnują Kaczyńskiego*, „Rzeczpospolita” 2011, 28 V.
Żukowski T., *Partia mniej ekskluzywna*, „Rzeczpospolita” 2012, 31 XII.

II. Publikacje elektroniczne:

Literatura źródłowa:

Sprawozdania finansowe PSL, PO, PiS, SP, SLD i RP z 2012 r., Państwowa Komisja Wyborcza, IV 2013, [online] <http://www.pkw.gov.pl/sprawozdania-finansowe-partii-politycznych-za-rok-2012/komunikat-panstwowej-komisji-wyborczej-z-dnia-15-kwietnia-2013-r-sprawozdania.html>.

– artykuły:

- Czuchnowski W., *Polityka prorodzinna po polsku. Sami swoi na państwowym*, „Gazeta Wyborcza” 2012, 30 VII, [online] http://www.wyborcza.pl/1,75478,12217129,Polityka_prorodzinna_po_polsku_Sami_swoi_na_panstwowym.html.
Dąbrowska A., *Przeczytaj: ile dostają partie i na co wydają budżetowe pieniądze?*, „Polityka” 2012, 30 IV, [online] <http://www.polityka.pl/kraj/1526593,1,przeczytaj-ile-dostaja-partie-i-na-co-wydaja-budzetowe-pieniadze.read>.
Knap W., *Czerwona książeczka, czyli fałszywa historia według SLD*, „Dziennik Polski” 2013, 9 V, [online] <http://www.dziennikpolski24.pl/pl/aktualnosci/kraj/1272570-czerwona-ksiazeczka-czyli-falszywa-historia-wedlug-sld.html>.

Literatura pomocnicza:

– artykuły:

- „Dream team” przygotowuje strategię globalną dla UE, Polska Agencja Prasowa, 23 VII 2012, [online] <http://www.tvn24.pl/biznes-gospodarka,6/dream-team-przygotuje-strategie-globalna-dla-ue,266631.html>.
Maks Krackowski (PiS) o Instytucie Polska Racja Stanu, Radio Wnet, 27 IV 2011, [online] <http://www.radiownet.pl/publikacje/maks-krackowski-pis-o-instytucie-polska-racja-stanu>.
Nem pártoljuk a párttagságot, „Népszabadság” 2011, 14 V, [online] http://nol.hu/belfold/nem_partoljuk_a_parttagsagot_-1069921.
Platforma Obywatelska to Partia-Kartel, Polskie Radio, 27 XII 2012, [online] <http://www.polskieradio.pl/7/1691/Artykul/751732,Platforma-Obywatelska-to-PartiaKartel>.
Prof. Krzemiński: Polskiej polityce brakuje nowych idei i dalekosiężnych projektów, „Polska” 2011, 20 V, [online] <http://www.polskatimes.pl/artykul/405760,prof-krzeminski-polskiej-polityce-brakuje-nowych-idei-i-dalekosieznnych-projektow,id,t.html>.
Prof. Piotr Gliński na czele nowego stowarzyszenia Program dla Polski, Polska Agencja Prasowa, 20 V 2013, [online] <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1025897,title,Prof-Piotr->

- Glinski-na-czele-nowego-stowarzyszenia-Program-dla-Polski,wid,15663441,wiadomosc.html?ticaid=111595&_tictsn=3.
- Ruiz Castro M., *La militancia en tiempos de crisis*, „ABC” 2013, 27 V, [online] <http://www.abc.es/espana/20130526/abci-afiliados-partidos-crisis-201305242232.html>.
- Rzeczkowski G., *PiS gminny*, 9 V 2006, [online] <http://www.media.wp.pl/kat,1022939,page,2,wid,8301810,wiadomosc.html>.
- Skory T., *Polskie partie to fikcja*, 11 XII 2012, [online] <http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-polskie-partie-to-fikcja,nId,724993>.
- Wszyscy chcą do PiS*, Polska Agencja Prasowa, 4 IX 2006, [online] <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,41794,title,Wszyscy-chca-doPiS,wid,8487556,wiadomosc.html?ticaid=110bd7>.

Strony internetowe:

- Blog Czesława Siekierskiego – <http://www.siekierski.blog.pl>.
- Strona internetowa Fundacji Dyplomacja i Polityka – <http://www.dyplomacja.org>.
- Strona internetowa Instituto Nacional de Estadística – <http://www.ine.es>.
- Strona internetowa Instytutu Obywatelskiego – <http://www.instytutobywatelski.pl>.
- Strona internetowa Instytutu Polska Racja Stanu 2010 – <http://www.prs2010.pl>.
- Strona internetowa Központi Statisztikai Hivatal – <http://www.ksh.hu>.
- Strona internetowa Krajowego Rejestru Sądowego – <http://www.krs-online.com.pl>.
- Strona internetowa Państwowej Komisji Wyborczej – <http://www.pkw.gov.pl>.
- Strona internetowa Pierwszego Portalu Rolnego – <http://www.ppr.pl>.
- Strona internetowa Stowarzyszenia Centrum im. Ignacego Daszyńskiego – <http://www.centrumdaszynskiego.org.pl>.

Arkadiusz NYZIO, absolwent politologii na Uniwersytecie Jagiellońskim (2012, dyplom z wyróżnieniem), ponadto licencjat bezpieczeństwa narodowego oraz student europeistyki (rok II studiów II stopnia) na UJ. Doktorant w Katedrze Współczesnej Polityki Polskiej INPiSM UJ. Od 2010 r. aktywny w tzw. trzecim sektorze. W latach 2011-2013 działał w samorządzie studenckim UJ. Redaktor naczelny „Poliarchii”, studenckich zeszyców naukowych WSMiP UJ. Stały współpracownik magazynu „Spectrum” i Centrum Badań Ilościowych nad Polityką UJ. Zdobywca kilku stypendiów. Autor kilkunastu artykułów naukowych, referent na kilkunastu konferencjach naukowych. Interesuje się historią współczesną i doktrynami politycznymi.